

SŁOWO

ODDZIAŁY

Wilno, Niedziela 29 stycznia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 5 Telefon: redakcji 243, administracji 230, drukarni 302

Prenumerata miesięczna z dostawieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80295.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa miesięczna 300 groszy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetry jednostronny na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W nich swiadczenia oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Skazanie ks. Skalskiego przez sąd czerwonych satrapów.

Na 10 lat męczarni w turmach czerezwyczajki sowieckiej.

Ks. prałat Teofil Skalski urodził się w Ukrainie w jednej z wsi na Podolu w roku 1877 z rodziców Polaków. Po ukończeniu gimnazjum w Niemirówie w 17 roku życia wstąpił do seminarium rz. kat. w Żytomierzu, które ukończył z odznaczeniem, będąc jednak tak młodym, że wysłanie go do akademii duchownej w Petersburgu, którą również z odznaczeniem ukończył. Wówczas ks. Skalski pozostał w najbliższym otoczeniu z rektorem akademii późniejszym arcybiskupem ks. Czaplikiem, który był jego spowiednikiem i kierownikiem duchowym.

Po ukończeniu akademii ks. Skalski został mianowany prof. w seminarium w Żytomierzu wkrótce potem jego inspektorem.

Zostawszy kanonikiem i prałatem kapituły w Żytomierzu rozpoczął wreszcie działalność pasterską i pracę społeczną w zakresie dobroczynności i oświaty, nie ustając w niej ani chwilę pomimo nadarzających się trudności.

Mianowany na stanowisko prob. w Kijowie ks. Skalski otrzymuje możliwość działania na bardzo obszernej i wspaniałej terenie. Nie tylko liczna w tym okręgu ludność katolicka otaczała ks. Skalskiego czcią i miłością, ale również wśród inowierców zdobywał sobie powszechne i namiętne podziw swą ofiarnością i miłostką dla chrześcijaństwa dla wszelkiej nędzy zwłaszcza w tak ciężkich chwilach jak okres wielkiej wojny i rewolucji rosyjskiej.

W okresie rządów sowieckich ks. Skalski obejmuje administrację tej części diecezji łucko-żytomierskiej, która za mocy traktatu pokojowego w Rydze pozostała po stronie związku sowieckiego. Na tem stanowisku zostaje mianowany infulem i protoprezbiterem apostołskim. Wówczas rozpoczyna się nowy okres pracy pasterskiej ks. Skalskiego zakończony więzieniem, a potem procesem o zdradę stanu, wskutek czego ks. Skalski od przeszło roku żył pod grzbą kary śmierci. W tych warunkach pisał prawdziwego sługi Chrystusowego wyraża do miary bohatera i męczennika.

Enfuzjizm i niepowstrzymane namiętności objawy czci i miłości miejscowej ludności dla ks. Skalskiego spowodowały ciągłe rewizje, kilkakrotne zamykanie w czerezwyczajce, monstrualne podatki wreszcie po długotrwałym ciężkim więzieniu proces o zdradę stanu, który ukoronował bohatera działalność ks. Skalskiego.

Gabinet Juraszewskiego a mniejszość polska.

Nowy gabinet łotewski popierany jest niemal przez wszystkie mniejszości narodowe na Łotwie. W tej liczbie, w skład koalicji rządowej weszło również dwóch posłów frakcji polskiej, p.p. Wierzbicki i Wilpiszewski.

O ile taktyka tych posłów na terenie sejmiku nie zawsze odpowiadała zadaniom, jakie winni mieć przed oczyma posłowie polscy w sejmie łotewskim, co się zwłaszcza uwidoczniło w okresie rządów Skujenieka i Zelenasa w Rydze — o tyle obecnie wejście w skład koalicji popierającej, otwiera zdaje się wyjątkowo pomyślną perspektywę przed frakcją polską. Nawet jeśli interesy ludności polskiej w infantach, jako mniejszości narodowej na tem dużo wygra.

Tygodnik „Polski” w Rydze, w artykule omawiającym nowy gabinet Juraszewskiego, pisze między innymi co następuje:

„Rząd Juraszewskiego opiera się na wszystkich grupach prawicowo-centrowych oraz na mniejszościach narodowych, które nawet jak frakcja niemiecka za pośrednictwem ministra sprawiedliwości Magnusa aktywny udział w rządzie przyjmują. Do koalicji rządowej weszli również nasi dwaj posłowie pp. Wierzbicki i Wilpiszewski. Według obywateli p. Juraszewskiego w rządzie tym teka wice-ministra spraw wewnętrznych ma otrzymać polski poseł na sejm p. Wierzbicki. Będzie to pierwszy wypadek że przedstawiciel ludności polskiej na Łotwie będzie wyniesiony na tak wysokie stanowisko w rządzie łotewskim.”

MOSKWA 28 I PAT. Tass podaje, że w zakończeniu procesu ks. Skalskiego prokurator popiera oskarżenie o działalność kontrewolucyjną oraz o szpiegostwo na rzecz jednego z zagranicznych mocarstw. Wobec tego, że przestępstwa dopuścił się oskarżony jeszcze przed amnestją ogłoszoną z okazji 10 rocznicy rewolucji październikowej, prokurator postawił wniosek żeby zamiast kary śmierci zastosowano 10-letnie więzienie oraz pozbawienie praw obywatelskich na okres 5-cio letni. Najwyższy trybunał po dwugodzinnej naradzie uznał wszystkie podniesione zarzuty za udowodnione z wyjątkiem szpiegostwa i skazał ks. Skalskiego na 10 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich na okres 5 lat.

Akt oskarżenia zbudowany na nikłych dowodach

MOSKWA, 28 I PAT. W uzupełnieniu wiadomości o procesie ks. prałata Skalskiego oskarżonego o działalność wywładowczą na rzecz Polski, o udział w spiskach antysowieckich na Ukrainie i o agitację przeciw władzom sowieckim pośród miejscowej ludności polskiej — korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej donosi, że w toku procesu okazało się, iż materiał dowodowy na którego podstawie sformułowane zostało oskarżenie ks. Skalskiego o powyższe przestępstwa, jest nader nikły. W szczególności materiał ten nie uzasadnia zarzutu głównego przestępstwa, jakim miała być rzekoma działalność ks. Skalskiego na rzecz obcego państwa.

Sens materiału dowodowego, na którym oparto oskarżenie, stanowiły ogólnikowe oświadczenia poszczególnych jednostek zdobyte w drodze przesłuchań, a które ze względu na swój charakter polityczny nie mogą być uważane za obiektywne środki dowodowe. Nie większą wartość miały zeznania niektórych świadków brzmiące wprost fantastycznie, jak np. opowiadanie niejkiej Wileczyńskiej o istniejącej rzekomo w Żytomierzu polskiej organizacji kontrewolucyjnej pod nazwą „Orle Białe” do której rzekomo należał ks. Skalski. Organizacja ta posiadać miała sztab, szefy, wydawała wydawnictwa i propagandy oraz trybunał, który wydawał wyroki śmierci. Poza tem stawiano ks. Skalskiemu zarzuty, że walczył z propagandą ateistyczną wśród młodzieży polskiej na Ukrainie i pracował nad wszczęciem tej młodzieży przywiązania do tradycji narodowych.

Traktat niemiecko-litewski.

Voldemaras w Berlinie zabiega o pożyczkę.

BERLIN 28 I PAT. „Berliner Tageblatt” donosi, że w rokowań niemiecko-litewskich doszło już do porozumienia co do szczegółów traktatu rozejmowego. Podpisanie tego traktatu przez premiera Voldemarasa i ministra Stressemanna spodziewane jest jeszcze dzisiaj.

BERLIN 28 I PAT. Jak donosi „Voss'sche Ztg” dalsze rokowania handlowe niemiecko-litewskie mają toczyć się w najbliższych tygodniach w Berlinie i Kownie. Od przebiegu i od wyniku tych rokowań mają zależeć losy pożyczki, jaką Litwa pragnie zaciągnąć w Niemczech. „Lokal Anzeiger” twierdzi, że kwestja pożyczki dla Litwy w ostatniej chwili odsunięta została na plan dalszy.

Pożyczka niemiecka dla Litwy.

KOWNO 28 I PAT. Według wiadomości prasy kowieńskiej Niemcy proponują Litwie pożyczkę w wysokości 150 milionów marek.

Rocznica śmierci Lenina w Kownie.

KOWNO, 28 I PAT. W Kownie odbył się z powodu rocznicy śmierci Lenina manifestacje komunistyczne w czasie których rozrzucono plakaty. Dokonane zostały liczne aresztowania.

Zamówienia sowieckie.

KOWNO 28 I PAT. Prasa litewska donosi, że sowieckie przedstawicielstwo handlowe proponuje Litwie cały szereg zamówień. W pierwszym rzędzie przedstawicielstwo Sowietów zamawia wielką partię towarów żelaznych, celulozy i skór. Z drugiej zaś strony chce sprzedać Litwie sowiecką manufakturę i sół.

Zamach na inspektora milicji w Mińsku.

Z Mińska donoszą: Dn. 25 stycznia dokonano tu zamachu na inspektora generalnego milicji sowieckiej i naczelnika wydziału wywiadowczo-kryminalnego, Margolina. Zamachu dokonał niejaki Brylew, w restauracji mieszczącej się przy ul. Komsomolskiej. W chwili, gdy Margolin wszedł do restauracji, Brylew uderzył go nożem w głowę. Inspektor milicji zdołał jeszcze chwycić rewolwer i strzelić do napastnika, ale nie trafił. Margolina w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Jednocześnie donoszą, że w rejonie Czerskim dokonano zamachu na sekretarza „Sielsowietu” Iwaszkowa. Zamachowca niejaki Dubrowski strzelał do Iwaszkowa, ale nie trafił. Dubrowskiego aresztowano.

Oszustwa z czekami P.K.O.

KRAKÓW 29 I PAT. W ostatnich dniach władze PKO w Krakowie i Poznaniu wpadły na ślad wielkich nadużyć przy podejmowaniu pieniędzy z tej instytucji. Nadużycia polegały na realizowaniu fałszywych czeków z książeczek wkładowych PKO, puszczanych w obieg przez zorganizowaną szajkę oszustów. Straty jakie ponosi skarb państwa wskutek tych oszukań, czyich manipulacji wynoszą podobno ponad sto tysięcy złotych. Policja jest na tropie szajki. PKO w Krakowie poszkodowane jest na kilkadziesiąt tys. zł. w Poznaniu kwota podjęta przez oszustów jest znacznie większa.

Samo znaczenie objęcia przez Polaka stanowiska wiceministra własnie spraw wewnętrznych, jest olbrzymie. Fakt ten wpłynęło w pierwszym rzędzie na ukrócenie przesławiania Polaków w t. zw. Łatgali (Inflanty Polskie) i samowoli kacyków administracyjnych.

Skutkiem tego mniej uświadomieni lub bardziej bojaźliwi Polacy nie będą się obawiać ukazania własnego pochodzenia, jak to niestety miało miejsce. Tymczasem nadchodzą wybory do nowego sejmiku na Łotwie, a wtedy to właśnie szowinistyczny terror administracji łotewskiej zazwyczaj największe usiłował czynić szczyrby w zwartych szeregach polskich wyborców.

Psychoza radykalizacji.

Polityk francuski Lockroy opowiada w swoich pamiętnikach następujący charakterystyczny wypadek z życia rewolucjonisty Feliksa Pyat. Działo się to w 1871 roku, w chwili kiedy już można było przypuszczać, że Komuna Paryska ulegnie wojskom rządowym. Pyat zgłosił się sam do Lockroya i usilnie namawiał go, aby wystąpił z pewnym projektem układowym pomiędzy walczącymi stronami. Lockroy, aczkolwiek nie miał żadnych złudzeń, co do powodzenia takiej akcji, uległ namowom i ogłosił następujący artykuł ściśle podług wskazówek rewolucjonisty. Z największym zdziwieniem przeczytał tegoż dnia jeszcze artykuł Pyat, zwalczający namówienie swój własny projekt. Lockroy twierdził, że w swem postępowaniu Pyat był jednak zupełnie szczerzy; obawiał się tylko, że jeśli nie zachowa marki nieprzejednanego, straci popularność w swej grupie, co mu utrudni późniejszą akcję na korzyść projektu, który uważał za dobry.

Otoż analogiczna, oczywiście mniej lub więcej silnie przejawiająca się psychika ogarnęła od r. 1918, a może nawet od 1905 ogromną większość przedstawicieli owczanych warstw polskich. Nie mówię tu o ludzich, którzy z głębokiego przekonania zwalczały współczesny ustroj, chylę czoła przed każdą szczerą i przemyślaną ideą, chociażby najdalej odbiegała od moich poglądów. Nie mówię tu też o zapalczykach, nie rozumiejących stosunków i idących na lep pięknych słów, ani wreszcie o demagogach bez przekonań, szukających w schłabiuniu tłumowi drogi do osobistej kariery. Chodzi mi o tę masę ludzi pozornie zrównoważonych, porządną, o bardzo umiarkowanych, często konserwatywnych poglądach, którzy jednak popierają poczynania radykalne, idąc za szczyrą i przemyślaną ideą lub zwykłym demagogami tylko w tem przeświadczeniu, że do mas można trafić jedynie przez radykalne hasła, że reformy w duchu radykalnym aczkolwiek szkodliwe są nieuniknione, a kto się im przeciwstawia musi być zmierzony z powierzeniem życia politycznego, że wszystko, co można zrobić, to ograniczyć zło uzyskując wpływ przez nieszczerą stawianie kwestii. Tę właśnie, mającą cechy patologiczne mieszanią niewiary we własne poglądy, braku odwagi cywilnej, obawy, aby nie uchodzić za wsteczniaka, absolutnej nieufności w jakiegokolwiek zdrowe instynkty mas nazywamy psychozą radykalizacji.

Psychoza radykalizacji spotyka się i w innych społeczeństwach, nigdzie jednak, jak się zdaje, nie zataczała tak szerokiego kręgu jak u nas. Pamiętam wszyscy z czasów, kiedy kwestja reformy rolnej była najbardziej aktualną, tych działaczy społecznych, częstokroć ziemian, którzy widzieli niebezpieczeństwo wysuwanych projektów przemysłowego wywłaszczenia, m. x. m. posiadania, etc., popierali je jednak usilnie rzekomo, aby przeskodzić jeszcze gorszym projektem reformy rolnej. Znany polityków, którzy w prywatnych rozmowach przyznawali wszystkie wady nowego ustawodawstwa socjalnego, co im nie przeszkodziło domagać się z trybuny sejmowej dalszego jego wyśkrabania — aby się nie dać przeciągnąć skrajniejszym. Osobście nawet spotykałem autentycznych „zubrów”, którzy zupełnie stanowczo podzirywali „Wyzwolenie”, bo miało ono rzekomo przeszkodzić triumfowi komunistów. Przykładów takich można by przytoczyć mnóstwo: pogląd, że należy przywdziać możliwie radykalną szatę, aby bronić się od jeszcze bardziej radykalnych elementów jest dla wielu osób kwintesencją mądrości politycznej.

Jesli to ma być jednak wyrochowanie, to jest ono bardzo fałszywe — nie wykłuzonem jest, że czasami pozwolić coś uzyskać na krótką metę — na ogół jednak wywołuje wręcz odwrotne skutki. Masa myśli prostemu, wyraźnemu kategorjami; imponuje jej siła, systematyczność, konsekwencja; nieustępliwość i zalekliwość schłabiuni wywołuje tylko lekceważenie. Solidaryzując się z radykalnymi hasłami, podtrzymując demagogów i ich wystąpienia, nie stwarza się klapy bezpieczeństwa pracując się na korzyść tych, którzy te radykalne hasła w radykalny sposób będą w życie wcielali, a grupy radykalne porycha się coraz bardziej na prawo. Gwałtowna radykalizacja Rosji od marca do października 1917 r. nie tylko nie powstrzymała bolszewików, ale przeciwnie utworowała im drogę.

Marszałek Piłsudski w wystąpieniach swych zwłaszcza po maju 1926 tak wyrażnie, jak może nikt w Polsce wyrażnie, odgródził się od owej radykalizacji. Przez wszystkie swoje czyny — mowy w okresie ostatnich wyborów prezydenckich, powołanie na wysokie stanowiska wybitnych konserwatystów, bytność w Niewieżu, a przede wszystkim przez walkę z sejmową demagogią i polityką gospodarczą swego rządu, dowiódł on, że nie ma zamiaru poświęcić czego bądź z interesów Państwa państwu, narzuconym tłumom przez hałśliwą agitację. Pomimo jednak oczywistego faktu, iż to nieugięte trwanie przy własnej linii jest jednym z czynników jego siły, psychoza radykalizacji, choroba zbytnie widocznie, zakorzeniona u nas szerzy się w dalszym ciągu w naszym społeczeństwie, a nawet wśród tych, którzy mają za zadanie wprowadzić w życie intencje Naczelnika Rządu. Jawny tego dowód mamy w układaniu list wyborczych. Ci, którym zleczone jest prowadzenie rokowań w sprawie składu list Nr. 1 robią wszelkie wysiłki, aby z nich wyeliminować szczerze współpracujących z Rządem elementów zachowawczych. Jak się to dzieje, że ludzie wysoce i nieposzlakowane uczciwości gotowi są zawsze dać pierwszeństwo przed zlecaniem, którego znają i szanują, którego zasługi i wartość sami najchętniej podnoszą, jakimś figurom bez znaczenia, a czasem o wątpliwych kwalifikacjach moralnych? Wyeliminować to można tylko tem chorobliwym przeświadczeniem, że szczerze i odważne powodowanie się jedynie wartością człowieka dla pracy państwowej przy wysuwaniu go do ciał ustawodawczych, podciągnąć musi klęskę wyborczą. Rozumowanie w najwyższym stopniu błędne: nieodcydowane i niejasne postawienie sprawy odstraszy może tych, którzy na stanowisku wyrz. żych interesów Państwa stoją i stać chcą, ci zaś, którzy mają być wrażliwi na hasła demagogiczne znajdują sobie zawsze skrajniejszych przedstawicieli swych poglądów, niż najbardziej radykalizujący skonstruowana lista Nr. 1.

Psychoza radykalizacji, jak i każda chorobliwa podstawa rozumowania, podciągnąć może tylko jeden skutek — niepowodzenie w przedsięwziętej, przy takim stanie umysłu, akcji.

Władysław Zawadzki.

Sowiety a Ojciec św. Pius XI

Niedawno pisma całego świata ogłosiły wiadomość, że Sowiety skazały Ojca św. Piusa XI na śmierć, oskarżając go o finansowe popieranie kontrewolucji. Wiadomość ta mówiła, że wyrok potępiający Papieża, przesyłany do Watykanu pocztą, w liście poleconym, zawierał podpisy Synodu „Zwiel Cerkwi”, oraz przywódców bolszewickich Stalina, Rykowa i in. Ojciec św. miał go pokazać wszystkim kardynałom i polecił złożyć w archiwum Watykanu, jako dokument historyczny.

Wszystkie te szczegóły są czystym wymysłem. Żaden wyrok z Moskwy nie nadszedł do Watykanu. Co się tyczy skazania Ojca św. na śmierć przez Sowiety, to one istnienie miało miejsce przed kilku laty i wtedy było opublikowane. Cała ta podana wyżej wiadomość o nadejściu wyroku do Watykanu ma prawdopodobnie swe źródło w noworożnej mowie kardynała LaFontaine'a; w mowie tej patriarcha Wenecji uczynił aluzję do znanego już przed tem polepienia Papieża przez bolszewików. Pewne pisma włoskie zajęły się nią zbyt imaginacyjnie i stąd mowa o liście poleconym i innych szczegółach. (K.A.P.)

Goście niemieccy w Warszawie.

WARSZAWA 28 I PAT. W dniu dzisiejszym, jako w ostatnim dniu zjazdu przedstawicieli sfer gospodarczych Niemiec i Polski po zakończeniu obrad komisyjnych odbyło się w restauracji kucpich, w którym oprócz obu delegacji wzięli udział między innymi p. wice-minister przemysłu i handlu Doleżał, dyrektor departamentu MSZ p. Jackowski, naczelnik wydziału p. Lipiński, poseł Rzeszy Niemieckiej Rauscher, przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską Hermes, przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Rzeszą Niemiecką p. minister Handlowy i szereg osób ze sfer urzędowych, przemysłowych i handlowych. Wice-minister sferon polski niemieckiego pos. Rauscher wydał wielki raut.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, obstruacji, owrzodzeniach, krwawieniu w kleszczach, parcu na mocz, bólu w krzyżu, udusiu w piersiach, zawrotach głowy, stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Specjalści chorób wewnętrznych zalecają takim chorym pić codziennie rano i wieczór po pół szklanki wody Franciszka Józefa.

Wyd. Zdr. Nr. 131 dn. 28 IX 27 r.

28. I. 28.

Posiedzenie Komitetu Zachowawczego

WARSZAWA, (tel. wł. Słowa) Jutro odbędzie się w Pałacu ks. Janusza Radziwiła kolejne posiedzenie Komitetu Zachowawczego.

Dziennik Ustaw

WARSZAWA, (tel. wł. Słowa) Dziennik Ustaw który ukazał się w dniu dzisiejszym przynosi rozporządzenie Pana Prezydenta o stanie wojennym oraz rozporządzenie Rady Ministrów o przemysle zasadniczym i rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie I-szej serii renty ziemskiej.

Rokowania z Niemcami.

WARSZAWA, PAT. Rozpoczęte w dniu 27 b. m. obrady przedstawicieli sfer gospodarczych Polski i Niemiec toczyły się w dalszym ciągu w dniu 28 b. m. Przed południem obradowały cztery komisje fachowe, mianowicie rolnicza, drzewna, węglowo-hutniczo-metallowa, oraz chemiczna. Po południu odbyło się drugie i ostatnie plenarne posiedzenie zjazdu, na którym zostało złożone sprawozdanie z przebiegu prac komisyjnych.

Obopólne stwierdzono, iż wyniki zjazdu uważać należy za nader dodatnie i korzystne dla dalszego kształtowania się wzajemnych stosunków gospodarczych i rozwoju gospod. obu krajów. Postanowiono dla kontynuowania rozpoczętych prac utrzymywać nadal kontakt pomiędzy uzupelnionymi prezydiami obu delegacji.

Zgon ś. p. Michała Kaczorowskiego.

WARSZAWA, 28 I (tel. wł. Słowa) W Lisowsław Województwa Poznańskiego zmarł wskutek nieszcześliwego wypadku Michał Kaczorowski, delegat Rzeczypospolitej Polskiej do rokowań granicznych polsko-niemieckich h. ś. p. Kaczorowski poza swymi pracami w charakterze zastępcy przewodniczącego delegacji polskiej w międzysołuszniczej komisji dla ustalenia granicy polsko-niemieckiej posiadał wielkie zasługi jako pełnomocnik rządu polskiego zawierając szereg umów normujących stosunki graniczne pomiędzy Polską a Niemcami.

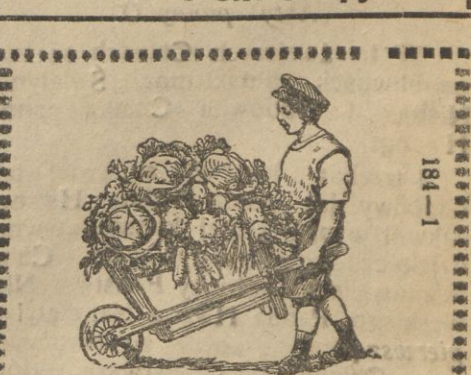
Radio-aparaty budujcie sami, kupując radjospiryt w najtańszym źródle.

„Ogniwo”

Wilno, ul. Ś. to Jańska 9

POSZUKIWANY PRACOWNIK z wykształceniem prawno-ekonomicznym lub handlowym, z gruntowną znajomością buchalterji oraz praktyką. Nie przekroczyć 35 rok życia. Wynagrodzenie p/g kwalifikacji, stanowisko do objęcia zaraz. Zgłoszenia pisemne z życiorysem i odpisami świadectw do Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych, Wilno, Jagiellońska Nr 3.

Prawdziwie czuły kryształ to „SYLWEREX” o sile lampy.



Dom Rolniczy H. Mühsam Sp. Akc. WŁOCŁAWEK poleca hurtowo i detalicznie wszelkie Nasiona w wyborowych gatunkach. Cenniki i specjalne oferty wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Rada Opiekuńcza Kresowa jest instytucją która rozniela oświatę pozaszkolną pomiędzy ludem wsi i miasteczek, oświecając ten lud utrwała granice Ziemi schodnich Rzeczypospolitej. Czy jesteś jej członkiem? Wilno, Zygmuntowska 22 od godziny 6 tej do 8 ej.

IX-ty DOROCZNY BAL AKADEMICKI

pod łaskawym protektoratem Pana Wojewody Władysława Raczkiewicza i J. M. Rektora U. S. B. Dr. Stanisława Pignonia

Dnia 2-go lutego r. b.

w Salonach Kasyna Garnizonowego.

Zaproszenia nabywać można u Pp. Gospodyń oraz w lokalu Bratniej Pomocy (ul. Wielka Nr. 24) od godziny 1 — 3 po poł. i 7 — 9 wiecz.

Przygrywać będą 4 orkiestry.

Na szachownicę wyborczej.

Ks. Arcybiskup Jędrzejowski.

Nieprzejścieli Kościoła utrzymują, że ks. arcybiskup Jędrzejowski popiera na naszym terenie listy epizycyjne a niechętnie patrzy na listę bezpart. komitetu współpracy z rządem.

Należy to kategorycznie sprostować. Ks. Arcybiskup Jędrzejowski jako współautor listu pasterzy stał na stanowisku jednej katolickiej listy polskiej. Z chwilą jednak gdy jednemu z katolików polscy nie nastąpiła, gdy katolicy polscy

rozbił się na cały szereg ugrupowań wyborczych, ks. Arcybiskup Jędrzejowski zachowuje w sprawach wyborczych najściślejszą neutralność i ponadpartyjność. Mielimy niejednokrotnie sposobność przekonać się, że takie właśnie postanowienie naszego Arcybiskupa jest wyrazem jego wieloletniej agitacji wyborczej stanowiącej niezłomną wolę ks. arcybiskupa Jędrzejowskiego. Dzięki mu za to i chwala.

M. Ciuneis na litewskiej liście w Świeżanach.

W wyniku od dłuższego czasu prowadzonych pertraktacji Litwini z powiatu Świeżan postawili w Okręgu swym wziąć udział w przyszłych wyborach do Sejmu i Senatu. Jako kandydata na posła wystawiają starego działacza litewskiego

Dzisiejsze wiece Bezpartyjnego Bloku

W dniu dzisiejszym t. j. 29 b. m. odbędzie się cały szereg wieców przedwyborczych. Tak więc: odbędzie się wiec w Turzynie, na Antokolu (Antokolska 54 godz. 15), w Kalwarji o godz. 12, w kinie „Polonia” o godz. 13-14, na Popławach o godz. 17-18, na Łosiówce o godz. 16, zebranie na

Nowe ugrupowanie rosyjskie.

W dniu wczorajszym zgłoszone zostało nowe ugrupowanie wyborcze: „Rosyjsko-Polskie Zjednoczenie” stworzone na terenie Wilna przez p. Siohuba.

Ugrupowanie zamierza wystawić swoje listy na terenie wyl. Wileńskiego i Nowogródzkiego. W Wilnie na pierwszym miejscu umieszczone zostanie nazwisko znanego adwokata

KRONIKA WYBORCZA

— Gen. Rydz Smigły nie kandyduje. W ostatnich dniach pojawił się w prasie szereg nazwisk generałów czynnych w służbie, którzy mają prawo ubiegać się o mandaty przy najbliższych wyborach; między innymi podano też nazwisko gen. Rydza Smigłego. J. k. się dowiadujemy ze strony dobrze poinformowanej, wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, ani do Sejmu ani do Senatu.

Podobne wiadomości o kandydaturach innych generałów przeważnie są nieścisłe.

— Arseniał P. P. S. Sztab agitacyjny PPS na Wilno i okręg wileński mieści się przy ulicy Wileńskiej 26 korzystając z łaskawej gościnności pokrewnych „Kultury”, organizacji rzekomo mającej na celu szerzenie oświaty. W lokalu tym, jak już donosiliśmy, odbywają się wybitne kursy „rolnicze” dla agitatoresów oraz magazynowane są ulotki, odezwę, broszurki agitacyjne i numerki, słowem cały arsen propagandowy, którym wykładowcy fachowego „rolnictwa” wyborczego obdarzają swych uczniów.

Ostatnio podobno arseniał oczekuje na nowe transporty amunicji wyborczej.

— (x) Udogodnienia telefoniczne dla policji w okresie wyborczym. W związku z wyborami do Sejmu i Senatu odpowiednie władze pocztowe wydały ostatnio zarządzenie, w myśl którego dla posterunków policyjnych w siedzibach urzędów pocztowych wykonywane będą na żądanie stałe połączenia w przerwach obiadowych i nocnych z centralami w siedzibach powiatu dla przeprowadzania rozmów z oddziałami Komendami Policji. Poza tym w okresie wyborczym dopuszczone będzie dla policji państw. wyjątkowy miesięczny abonament na stałe połączenia w ruchu międzymiastowym.

W okolicznościach tym zwraca się uwagę na przestrzeganie bezwzględnie pierwszeństwa w udzielaniu stałych połączeń poza godzinami urzędowymi dla Policji.

Sytuacja przedwyborcza we Lwowie.

Chaos przedwyborczy we Lwowie doszedł do zenitu. Przed jakimś tygodniem sprawa bloku rządowego wyglądała w ten sposób, że P. S. L. „Piast” i Ch. D. złączone w bloku katolickim tworzyły część integralną bloku rządowego. Obecnie Ch. D. pozostała w bloku rządowym, natomiast wspólnik jej P. S. L. „Piast” sfinalizował porozumienie wyborcze z Z. L. N. idącym do wyborów jako katolicko-narodowy komitet wyborczy.

Kandydatury prasy warszawskiej.

Prasa warszawska miała — jak wiadomo — dość liczną reprezentację w dawnym parlamencie, która obecnie uległa pewnym zmianom. Odpadł p. Korfany (przynajmniej jako przedstawiciel prasy), usuwa się nadto z życia parlamentarnego czołowy publicysta „Kurjera Warszawskiego” b. sen. Koskowski, który nie przyjął ofiarowanej mu kandydatury. Wejdą natomiast niewątpliwie do Sejmu: red. „Robotnika” p. Niedział-

Unieważnienie list 27 28 i 35

Dn. 27 b. m. odbyło się pod przewodnictwem generalnego komisarza wyborczego podsekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości p. Cara 4-te posiedzenie Państwowej komisji wyborczej. Po załatwieniu kwestji formalnych generalny komisarz wyborczy oznajmił, że zakwestjonowane przez niego z powodu nieautentyczności podpisów listy Nr. 13 i 16, co do których komisja odroczyła swoją decyzję — są przedmiotem dalszego badania. Następnie ustalono nazwę list, co do których przez pełnomocników podniesione zostały zarzuty, poczem na wniosek generalnego komisarza wyborczego uchwalono uznać za ważne listy sejmowe Nr. 20, 22, 24, 30, 31 i 34 oraz listę senacką Nr. 30, unieważniając zaś z powodu braku wy-

Hromada przygotowuje listy okręgowe.

Białoruskie Włościsko-Robotnicze Zjednoczenie (członkowie byłej Hromady) wobec opóźnienia w wyborach do Sejmu, postanowiło złożyć listy Okręgowe. Listy te zostaną w najbliższych dniach ułożone. Hromadcy postanowili wystąpić do wyborów w Okręgach na terenie wojew. Wileńskiego i Nowogródzkiego z wyjątkiem Okręgu Wileńskiego.

Polsko-sowiecka konferencja kolejowa w Wilnie.

Z Maska donoszą: W tych dniach wyjeżdża do Wilna przedstawiciel moskiewsko-białorusko-baltyckiej drogi żelaznej na konferencję kolejową pomiędzy Polską i Sowiecami, która odbędzie się w Wilnie dn. 31 stycznia r.b.

Urządowa „Zwiewda” mińska pisze, że na konferencji tej poruszone będą ważne sprawy dotyczące towarowego ruchu kolejowego pomiędzy Polską i SSSR.

Sprawy te swojego czasu omawiane już były na konferencji polsko-sowieckiej w Kijowie, w czerwcu r. z. Obecnie rokowania te zostaną zakończone i obydwie delegacje podpiszą odnośną umowę.

Zgon Blasco Ibaneza.

MENTONA. 28 I PAT. Dzisiaj o godz. 3 i pół nad ranem w Willi Font na Rosa zmarł znany pisarz hiszpański Blasco Ibanez. Przyjaciół śmierci obecny był jego syn Zygfryd, który przybył z 3 lekarzami o godz. 1-szej w nocy z Hiszpanji.

Mała Nadinka uczęszczała do 12-go roku życia do szkoły w Madrycie, mówiła tylko po hiszpańsku. Nauczyciel się po chińsku mówił i pisał dopiero gdy jej rodzice przyjechali do Chin na stałe. Mając lat 18-cie, po ukończeniu edukacji w Pekinie, objęła urzędniczą posadę — ku przerażeniu wszystkich przyjaciół i krewnych.

Sufragietki namawiały ją usilnie aby stanęła w Chinach na czele ruchu feministycznego. Panna Hwang bezapelacyjnie odmówiła. Nie cierpi feminizmu. Za bardzo jest — kobietą. I to śliczną kobietą!

Siostrzyczka jej, Marcelka, też jest dotąd w Chinach unikatem. Pracuje jako urzędniczka w banku. Dzięki stanowisku, które siostrzyczka ma, ona też czuje się jak ryba w wodzie w świecie dyplomatycznym. Polityka wewnętrzna i zewnętrzna nie ma dla niej tajemnic.

Panna Marcela Hwang zaczyna rywalizować z siostrą pod względem zajęć, które budi.

Niedawno w Przeglądzie Tygodniowym „Słowa” była mowa o teatrze berlińskim Piscatora. „Jawnie komunistyczny” „proletarcki” teatr. Ultra-nowoczesny; cały przepojony duchem Meyerholda.

Grano właśnie sztukę „Rasputin” gdy nastąpiło w Moskwie zgruchotanie i opozycji przewodniczonej przez Trockiego i skazanie jego na banicję. Natychmiast dyrektor Piscator skreślił w wystawianej sztuce — całą rolę Trockiego.

Kilka dni temu weszła na scenę teatru Piscatora, w rosyjskim oczywiście przekładzie, przeróbka dramatyczna powieści czeskiego satyryka Jaroslawa Haska „Dzielný żołnierz Szwelk”.

Jak na każdą premierę „u Piscatora”, zjechała się moc ludzi, cała elita berlińskiej inteligencji plus całe zastępy partyjnych komunistów.

Sztukę wystawiono euf — lecz nie nie pomógł! Nawet słynne przepiękne dialogi pokazani filmowo, nie zrewanżowało braku nerwu dramatycznego. Nieliczona ilość „obrazów” obraca się dokoła bohatera, którym jest zany lecz bezgranicznie głupi ordynars Szwelk. Jest on na służbie u przedwojennego oficera Lukscha, co daje autorowi asumpt do mieszania z błotem całej przedwojennej i wojennej armji anstrjackiej (Tendencja sztuki jest radykalnie pacyfistyczna). Sam zaś Szwelk co palnie jakie kapitalne gupstwo, to oberwie lecz znosi heroicznie dołą swoją i nie doli, raz śmiechny, to znówu rozczulający.

Lecz nie w treści sztuki rzecz — jeno w inscenizacji. Dyr. Piscator nie zawodził i tym razem. Pokazał nowość. Jaka jeszcze nowość!

Główna była na świat cały dekoracja ruchoma pokazana na premierze „Parsifala” w Bayreucie. Lecz Gurnemanz i Parsifal tylko wykonywali ruch a poruszały się las i skały wywołując wrażenie, że oni idą (Wandel dekoracji). Potem na scenach t. zw. «obrotowych» obraz na obrazem następował z niebywałą dotąd w teatrach szybkością. Piscator wprowadził

Mieczysław ŻEJMO

Wilno, ul. Mickiewicza 24, tel. 161.

Elektryczny materiał instalacyjny
Żarówk. Zyrandole.
Lampy kwarcowe.
Aparaty elektromedyczne.
Ogniwa galwaniczne.

Na prowincję wysyła się koleją i pocztą. 0-836

Co wkrótce podziwi Wilno?

„Wpaństwie zielonego smoka”

(ŻÓŁTE NIEBEZPIECZEŃSTWO)

w roli głównej **Lon Chaney.**

EUNICE

SHAMPOO w PROSZKU
USUWA RADYKALNIE
PRZY STAŁYM STOSOWANIU
TRZY NAJWIEKSZE
PLAGI WŁOSÓW:

**DIPIERZ
TUSZCZ
KURZ**

TOW. AKC. FR. KARPINSKI
W WARSZAWIE

— 618 — Wyd. Zdr. dn. 17 I Nr. 6.

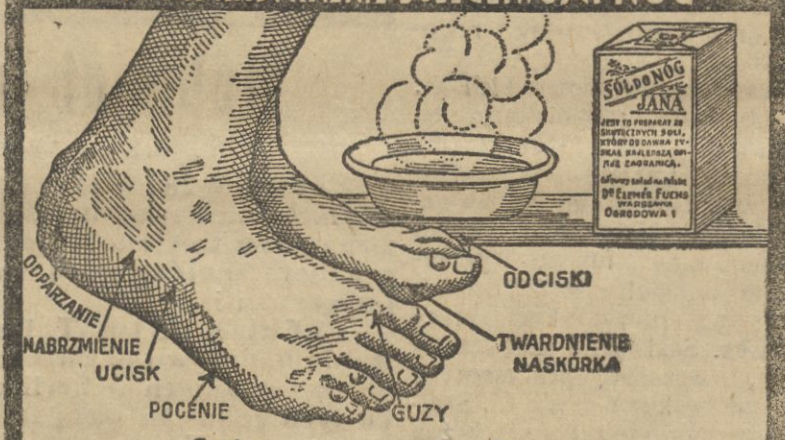
Pług parowy WOLFF'a

nowy, okazynie do sprzedania.

Inż. Zygmunt Kleniec

Warszawa, Sienna 45.

SÓL NOG JANA
USUWA RADYKALNIE DOLEGLIWOŚCI NOG



OPARZENIE
NABRZNIENIE
UCISK
POCENIE
GUZY
ODCISKI
TWARDNIENIE
MASKORKA

GŁÓWNY SKŁAD NA POLSKIE
DR ELEMÉR FUCHS, WARSZAWA, OGRODOWA 1.
DO NABYCIA W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERIACH
ORYGINALNA TYLKO Z NUMEROWANĄ ETYKIETKĄ
Z MARKĄ OCHRONNĄ „SŁOŃ”

MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Intro nroczyta premiera
w kinie HELIOS' każdy musi zobaczyć!

Absolwent Instytutu Pedagogiki Specjalnej,

„utynowany pedagog” podejmie się leczyć dla dziecka ociemniałego.
ul. Chocimska 31 m. 1. Od g. 3-ej—5-ej.

RZECZY NOWE

Panna Hwang — Najświeższy eksperyment w Teatrze Piscatora — „Akty” panny O.

W teraźniejszych Chinach są trzy osobliwości: chiński mur, Świątynia Nieba i rodowita Chinka panna Hwang.

I trzebaż jeszcze, że kwiat tak osobliwy, jak panna Nadina Hwang, zakwitł w najbardziej konserwatywnym dzielnicy konserwatywnych Chin, mianowicie na północy Państwa Nielebkiego. Panna Hwang jest nie tylko pierwszą co się zowie wycieczką-powiną Chiną lecz i pierwszą, która zajmuje urzędowe stanowisko. Jest ani mniej ani więcej tylko osobliwą sekretarką i doradczynią (wraz z doradczynią, bo taki urząd w Chinach istnieje) obecnego premiera zwanego się Pan-Fu. Nie dość na tem. Panna Hwang ma najautentyczniejszą i najlegalniejszą rangę — pułkownika.

Co robi? Łatwiej odpowiedzieć: czego nie robi.

Wstaje o 6-tej rano. W ubraniu męskim gra w tenisa lub fechtuje się, a punkt o 8-ej już „urządzuje”. Zna Chinę na wylot; orientuje się świetnie w najzawiślejszych kwestiach politycznych, ekonomicznych, społecznych... Mówi biegle — zdaje się, że i pisze — po angielsku, po francusku, po włosku i po hiszpańsku. Zarządza wylumaczenie skąd w tej rodowitej Chinie pokutuje język — z hiszpańskim! Pracowała się bez wytchnienia do

1-szej t. do lunch'u (po chińsku: tiffin). Po krótkim wypoczynku — już jest p. pułkownik Hwang na którym z placów sportowych (zimowym lub letnim stosownie do pory roku). Partycja kricketa... lub polo... albo hockey na lodzie... i znów: ciężka, wysoc odpowiedzialna praca umysłowa.

O 5-tej przedsiada się „pan pułkownik” w elegancką damę i pomaga mamie swojej przyjmować gości. A całe ciało dyplomatyczne przepływa przez salon mamy! Polityczny faflok — że moje uszanowanie. I znów: do roboty! Pan prezydent ministrów — zwłaszcz w gorącej roku porze — przyjmuje do północy, często do późniejszej jeszcze godzin. Wszelako jego sekretarz, panna Hwang, zawsze niemal znajduje możliwość pokazania się choćby o 2-giej po północy na „dancingu szalejącym noc w noc na tarasowym dachu hotelu Pekin-skiego. Kwadrans albo i pół godziny charlestona lub foxtrotta tak dobrze robi — przed udaniem się na spoczynek!

A o 6-tej rano jest, jak się rzekło, panna Hwang na nogach. Jest w stanie pracować — za trzech; nie widzi jej zmęczona; lotność jej umysłu budi podziw, wytrzymałość fizyczna wprawia w osłupienie.

Ne urodziła się w Chinach. Urodziła się w Hiszpanji gdzie jej ojciec Hwang-Li Hu, osiemnaście lat spędził i ożenił się z Hiszpanką Matką panną Nadią Hwang (warszawiak wyraziłby się: panny Hwanżanki) jest siostrą rodzoną hiszpańskiego literata i publicysty. Brouta brzmi jej nazwisko.

świeżutki przyczynę do... powojennych obyczajów.

Najaka panna O. fotografowała się wielką ilość razy w pewnym zakładzie fotograficznym — cakiem nieubrana (Aktuafnahmen). I pozwala właścicielowi zakładu p. Adorjani Wlasc'a do sadu za to, że dał jej niektóre „akty” do reprodukcji w czasopiśmie.

P. Wlasc'a wysłał najpierw, że wiele dam z najlepszym towarzystwem fotografuje się w jego zakładzie zgola nie nie mając na sobie... ale zawsze płacąc akuratnie za takie „akty”. Zaś panna O. nie mu za swoje „akty” nigdy nie płaciła. Tedy on taką jak panna O. klientką poczytywał za... modelką i nie żenował się wcale spieniężając jej „akty”.

Ona na to — cała wzburzona: — Skompromitował mnie pan, panie Wlasc'a! Haniebnie mnie pan skompromitował! Oseblwie ta jedna poza reprodukcją w „Wiener Modem”! Wyrażnie przecie zastrzegłam, aby pan tak spreparował kliszę żeby mnie niemożna było poznać... Ach! ach! Teraz moje znajome nie witają się ze mną w kwiatach.

W samej rzeczy. Bardzo przykro. Lecz dla czegoż panienka za swoje „akty” nie nigdy nie płaciła? Panie z towarzystwa były ostrożniejsze... A jedno z drugiem — o tempora, o mores!

Cz. J.

W sprawozdaniach zaś sądowych wiedeńskich dzienników znaleźliśmy

Potrzeba „organu emigrantów”

Nasz „Głos Zakordonowy”, który wzbudził zdaje się dość żywe ukontentowanie w sferach osób pocho- dzących z kordonu, jest zaledwie częścią tego co należało zrobić w celu zespolenia emigrantów z Macie- rzą. O ile organ taki, wychodzący wewnątrz Polski potrzebny jest dla pewnego zespolenia duchowego i rewindykacji dóbr materialnych, które stanowią posag nader pożądany dla wspólnego dobra, o ile bardziej po- trzeba jest taka strawa dla ludzi, którzy dziś jeszcze żyją za kordonem. Poza to, jakże ważną jest rzeczą stworzenie wielkiego organu informu- jącego nas zarówno o życiu Pola- ków za białoruskim kordonem, jak w Chicago, na Ukrainie, w Rydze, we Francji, na Dalekim Wschodzie, w Algierze i Brazylii.

Zatopieni i zadowoleni w spra- wach naszego kochanego zaścianecz- ka nie dostrzegaliśmy przez czas dłuższy całej wagi zagadnienia emi- gracyjnego. Pomijając już sam fakt istnienia 7-10 milionowego Narodu Polskiego poza granicami Polski, któ- rego majątek narodowy przewyższa bodaj że to co się znajduje wewnątrz granic, ileż mieliśmy faktów heroizmu i pomocy ze strony emi- grantów. O pomocy ze strony Emi- gracji Polskiej w Ameryce mówić chyba nie trzeba. Pomoc emigrantów Rosji w strasznym roku 1915, dzieje dywizji Syberyjskiej i Kaukaskiej gen. Żeligowskiego, również są powsze- chnie znane. Ale ileż faktów mniej- szej wagi, ileż oddziaływań osób i mniejszych sum pieniężnych wysłały emigracje w latach kryzysu na po- moc „krajowej” Rzeczypospolitej.

Udział starej emigracji polskiej we Francji w przygotowywaniu grun- tu dla Traktatu Wersalskiego, zakup pożyczek państwowych przez emigra- ntów w Niemczech, pomoc filantropij- na okazywana przez rodaków w Ro- sji w dniach najstraszliwszego terroru Czerwonej Armii i tyle innych faktów pomniejszej wagi świadczą o całej doniosłości zagadnienia emigracyjnego.

W latach 1918 i 19 Polska znaj- dowała się w sytuacji rozgromionego kresowego majątku, w którym ocalał tylko jeden pokój. Wprawdzie najlepszy, ale tylko jeden. Pekojem tym był b. zabór Pruski. Otóż na zagospodarowanie reszty spłodowa- nych komat, na zaopatrzenie w mózg twórczy, pieniądze, żołnie- rzy i ręce do pracy — emigracja złożyła sumy olbrzymie. A przecież przyszłość jest niewiadoma i nie wiemy kiedy i jakie czeka ją nas „niebez- pieczeństwa. Jakże więc nie dbać o ten korpus posilkowy stacjonowany za granicami kraju.

Tymczasem ogół Polaków zagra- nicznych nie posiada dotychczas żadnego organu, któryby informował Polskę o życiu 7-miu milionów jej synów. Wielce zasłużony „Wy- chodźca” jak dotąd jedyny porządnie redagowany organ emigracyjny jest właściwie organem emigrantów i pragnących wyjechać. Poza to nosi raczej charakter popularny. Daje się odczuć silnie brak organu o cha- rakterze ideologicznym, który by informował kraj o życiu i nastrojach

Wszelką korespondencję dla „Głosu Polaków Zakordonowych” należy kierować do redakcji „Słowa”, Wilno, Mickie- wicza 4, dla pana Michała Obiezińskiego.

MICHAŁ MAKSYMOWICZ.
SPOTKANIE
Nowela.
Jerzy zdecydował się wrócić do Wilna pociągami pośpiesznymi. Wszedł do łóżyckiego, Bredowskiego wagonu 2 klasy. Prawie we wszystkich przedziałach nie było wolnych miejsc. Zmierając ku wyjściu zajął do ostatniego.
Znajdowała się w nim wytwor- nie ubrana dama. Napółkach piętrzy- ły się eleganckie skórzané walizy. Jerzy skłonił się i zajął miejsce na- przeciw. Za chwilę pociąg ruszył. Spojrzał na damę. Zwrócona ku oknu wpatrywała się w zorze wieczorne. Na ustach jej błysnęło ledwo dostre- galny uśmiech. Wydała mu się zna- jomą. Gdzieś, kiedyś ją widział. Im więcej się wpatrywał tym większe- nabierał pewności.
W przedziale panował półmrok. Przewalały się cienie zmierzchu je- sieniego dnia.
Było to w roku 1918. A więc minęło już 8 lat... Bawił się wówczas w gronie przygodnych przyjaciół ofi- cerów w restauracji Klubu Handlowe-

go w Stawopolu na północnym Kau- kazie.
W odległości kilku kilometrów od miasta toczyły się zacietę walki z na- cierałkami siłami bolszewickiej armii Sorokina. Słychać było klekot kara- binów maszynowych i armatnie strzały.
Towarzystwo ich zajmowało kilka zastawionych stolików na werandzie. Grono uczących oficerów ciągle się powiększało. Przybywali coraz to nowi... Nawet ranni... Niektórzy za- raz po opatrunku, obandażowaniu, ze świe- żymi śladami krwi... Zapach alkoholu i szaszliku mieszał się z ostrym za- pachem jedynym... Byli i kobiety... Przeważnie omyłki... o ponsowych, zmysłowych ustach i przepastnych oczach.
Wznoszono toasty na cześć przy- jaciół, armii i generałów. Bratano się... Polscy kawalerzyści Oddziału Pułkownika Zielińskiego ze Stawki Paszkewskiej z Dołkami Krasnowa... Czasy oficerów piechoty z Kuban- cami Filimonowa... Śpiewano przeróż- ne pieśni... Orkiestra grała „Naurską Lezginkę”.
Jeden z przyjaciół zapoznał Jerze- go ze swoją towarzyszką. Była to śliczna osiemnastoletnia dziewczyna.

TRYOLETY.

DRUGA SERJA

- 1
Každy ma swą rolę
i miejsce w kosmosie
W zdarzeń dziwnem kole
každy ma swą rolę —

I swą parabolę
w pozornym chaosie
Wszystko ma swą rolę
i miejsce w kosmosie.
- 2
W kim życie kipi jak w wulkanie.
Żywiołem tego — zawierucha
Niech śmiało ten do walki stanie
w kim życie kipi jak w wulkanie.
- 3
Koniecznym dlań to bojowanie
umysłu, serca żądz i — ducha
W kim życie kipi jak w wulkanie,
żywiołem tego — zawierucha.
- 4
Kochaj czy nienawidź —
ale szczerym bądź
Jasno rzecz masz stawiać:
Kochaj — czy nienawidź.
- 5
Prawdę trzeba jawić,
prawdę śląc i żąc
Kochaj lub nienawidź —
ale szczerym bądź
- 6
Najmocniejszą jest ta nie,
która wiąże dusze
Mocno się tej więzi chwycić,
bo najtrwalszą jest ta nie
- 7
Więc ją trzeba pruć i walczyć
w życiu zawierusze
Najmocniejszą jest ta nie,
która wiąże dusze
- 8
Kto mówi: „chciałbym...” — ten jest jak ptak,
któremu lotki podcięto
On nie wyleci w podniebny szlak:
jest to bezskrzydły i chory ptak.
- 9
Chęć — to nie wola; to smutny znak,
że duszy skrzydła odjęto
Kto mówi: „chciałbym...” — jest jako ptak,
któremu lotki podcięto.
- 10
Początek dobry — to pół sprawy,
lecz koniec dzieła wieńczy.
Więc choć krok pierwszy jest trudniejszy —
początek dobry — to pół sprawy
- 11
A gdy nabierzesz w pracy wprawy,
to skończysz — nim cię zmęczy.
Początek dobry — to pół sprawy,
lecz koniec dzieła wieńczy.
- 12
Optymizm w sobie zawiera
męstwo wyższego gatunku,
gdyż sam na sobie się wspiera.
Optymizm siłę zawiera —
- 13
pogodnie na świat spoziera,
jasne ma czoło w frasunku —
albowiem w sobie zawiera
męstwo wyższego gatunku.
- 14
Umysł — ciągle Prawdy szuka, —
Serce — wiecznie Szczęścia taknie.
Lecz choć myśli się nauka,
choć serce próżno szuka, —
- 15
Myśl do Wiedzy bram wciąż puka,
Sercu zawsze czegoś brakuje.
Rozum — ciągle Prawdy szuka,
Serce — wiecznie Szczęścia taknie

Stan prawny mienia polskiego w Rosji.

Aparat gospodarczy, pozbawiony 2 najważniejszych czynników, nadają- cych mu życie, t. j. inicjatywy prywatnej i kapitału obrotowego, musiał stanąć. To też rezultatem usiłowań rządu sowieckiego bezwzględne wcielenia w życie doktryny maksymalistycznej, w całej jej rozciągłości, — była kom- pletna ruina rolnictwa, przemysłu i handlu na całym obszarze R.S.F.S.R. u. Zapowiadany „raj” sowiecki stał się „piekłem” nie do wytrzymania dla istoty najsłabszych wymagań. Głód, chłód, niedza zapanały niepodziel- nie w kraju „proletarjackiej dykta- tury”, tworząc zgodny akord z dzia- łalnością czerezyżajek, usiłujących rzeką i mordem przekonać szerokie masy o niemożliwości doktryny Marksa, Lenina, Trockiego i ich wyznawców. Trzeba było kilku lat czasu, aby w obłąkaczem gronie doktrynerów bolszewizmu mogła dojrzeć nieunik- niona reakcja zdrowego sensu: dużo wody musiało upłynąć w Woldze i Nowie, zanim reformatorowie rewolu- cji zaczęli rozumieć absurdalność po- mysłu zwałowania życia gospodarczego.

wśród nich Kodeks wyróżnia przede- wszystkim te, które nie mogą sta- nowić własności ani osób prywatnych, ani spółdzielni. Do takich obiektów należy przede wszystkim ziemia z jej przynależnościami, a potem kolej- nie żelazne i aparaty lotnicze. Art. 53 Kodeksu stanowi, że „ziemia, jej wnętrza, lasy, wody, koleje żelazne publicznej użyteczności, ich ruchomy tabor, oraz aparaty lotnicze mogą być wyłącznie własnością państwa”, zaś art. 21 tegoż kodeksu wyjaśnia, że „ziemia stanowi majątek państwa i nie może być przedmiotem prywatne- go obrotu. Posiadanie ziemi jest do- zwolone tylko na prawach korzystania”. Ponieważ ziemia nie może stano- wić własności innej, jak własność państwa, oraz, ponieważ ziemia sta- nowiła dotychczas podstawę dzielenia przez ustawy własności na mienie ru- chome i nieruchome, przeto upada dalsza racja takiego dzielenia. Kodeks sowiecki stwierdza to w uwadze do art. 21, stanowiąc, że „z chwilą ska- sowania własności prywatnej na zie- mię — dzielenie mienia na ruchome i nieruchome zostaje skasowane”. O ile chodzi o sposoby korzysta- nia z ziemi, to prawo sowieckie roz- różnia trzykrotnie formy tego korzysta- nia: a) gospodarstwo sowieckie (b) uży- tek dochodowy i c) wolny zapas ziemi. Tak zw. „gospodarstwo sowiec- kie” w zasadzie przewiduje prowa- dzenie gospodarstwa rolnego na rzecz i rachunek skarbu; nie jest to jednakże zasada bezwzględna: istnie- ją „gospodarstwa sowieckie”, prowa- dzone przez społeczne organizacje, instytucje i przedsiębiorstwa, (komu- nury, kooperatywy, spółki), jak rów- nież prowadzone nawet przez osoby prywatne, co do których przepisy wymagają tylko, by byli to pracują- ci właściciele ziemscy, zwłaszcza ci, któ- rzy dawniej posiadali ziemię w tym samym powiecie. Tak zw. „użytki dochodowe” (obrocznija statki) są zawsze przeznac- zone dla wydzierżawienia. Wreszcie majątki państwowe, które nie dostały się komukolwiek w posiadanie stałe lub terminowe są u- ważane za „wolny zapas ziemi”. Za- pas ten jest przeznaczony dla koloni- zacji i nowych gospodarstw sowieckich. Ziemia jest najmocniejszą twardzą bolszewizmu, bronią „stałą i za- ciekłą” przed jej dawnymi właścicielami. Pod tym względem nadzwyczaj- ciekawymi i charakterystycznymi są postanowienia przydziału WCIK-a z d. 20 marca 1925 r. — pozbawiają one byłych ziemian ze szlachty i ich ro- dziny prawa korzystania z ziemi i za- mieszkaniwa w gospodarstwach, które należały do nich w chwili wydania dekretu o ziemi, t. j. w d. 26 paź- dziernika 1917 r., o ile takowe w ca- łości lub częściowo pozostały jeszcze w ich posiadaniu. Nie dotyczy ono tylko tych, któ- rzy sami pracowali na roli, którzy aktywnie walczyli po stronie władzy sowieckiej oraz tych, którzy położyli specjalne zasługi dla rządu sowiec- kiego. — Wszyscy pozostali, w myśl zacytowanego postanowienia WCIK-a, musieli opuścić swe gospodarstwa do dnia 1 stycznia 1926 r. — Oczywiście, przepisy te w pierwszym rzędzie zo- stały wprowadzone w życie w guber- niach pogranicznych i w ten sposób ugodziły przede wszystkim w resztki polskiego stanu posiadania w tych prowincjach. Bolszewicy w ten sposób po- stawili pozbycie się polskiego elementu na granicy swojego państwa. Wy- eksmitowani posiadacze ziemscy, zmuszeni byli opuścić swe odwieczne gniazda rodzinne i albo zrezygnować zupełnie z gospodarzenia na roli, al- bo przenieść się na Syberję. Wszystkie te zarządzenia zostały dokonane przez władze sowieckie bez jakiegokolwiek bądź interwencji ze strony władz państw obcych. (D.C.N.) Mirosław Obieziński.

Czego w skarbcu króla braknie —
to się znajdzie w torbie dziada.
Często dusza tego taknie,
czego w skarbcu króla braknie.

Každy chyba mi przytaknie,
jeśli to przysłowie zbada:
Czego w skarbcu króla braknie, —
to się znajdzie w torbie dziada.

Wilno, 26 i 27.

JAN TARWID

List do dyskusji.

Sz. P. Redaktorze!

Pan K. Leczycki postawił pytanie o czym myśli i do czego dąży młodsza generacja zakordonowców? Ze względu na uprzejme zaproszenie śpieszę i ja głos zabierać, aczkolwiek z trudem to mi przychodzi, tembardziej iż głos mój jest pełen negacji.

Pozostaje z szacunkiem

Ant. Kohlet.

Wilno 15 I—1928.

Czy warto, czy należy.

Bezspornie ma rację p. K. Leczycki, gdy powiada że „każda idea jest o tyle żywotna o ile idzie za nią młodzież”. Należy do młodzieży „młodo” starszej, wyrosłem i cały czas przebywałem wyłącznie na kresach—kresach odległych, jak Podole, Kijowszczyzna i Mohylewsczyzna i pomimo to wszystko obecnie musiałbym mieć p. L. zaliczyć do tych co już „zapomnieli”. Cóż więc dopiero sądzić o młodszych pokoleniach? Wydaje mi się, że czas i otoczenie musiały swoje zrobić. Przyletem należałoby się jeszcze poważnie liczyć z wpływem szkoły polskiej; a z tej ostatniej młodzież zakordonowa korzysta już dość długo.

Powyższe nasuwa przypuszczenie czy obecne doszukiwanie się „zakordonowości” wśród młodzieży nie byłoby wprost sztucznym jej tworzeniem ewentualnie podniecaniem tego, co dawno już drzemie. Czy należy przeciwdziałać zlewaniu się, a raczej stapianiu się zakordonowców z masą ogólną?—a przecież budzenie młodzieży tego co już drzemie w pewnym stopniu byłoby właśnie takim przeciwdziałaniem.

Nie chcę całkowicie przesądzać tej kwestji, ale czy warto, czy należy otwierać świeże zagojone rany po to tylko, by móc wołać wraz z poetką p. H. Obieziarską że:

„Z popielisk pamięć cię znów

Bolesnych wspomnień nitkę pę-

tli..

To wszystko — wszystko jest —

Ju ludzi

A u mnie — nigdy już nie bę-

dzie!”

Ant. Kohlet

Wilno 15 I—28 r.

Przypisek I sz.

Z wielką sympatją i uwagą prze-

czytałem uwagi p. Ant. Kohl. Wydaje mi się jednak, żeśmy się nie zrozumieli. Nikt nie ma zamiaru przeciwdziałać „zlewaniu się zakordonowców z masą ogólną ludności”, gdyż jest to nie innego, jak tworzenie się jednolitego Narodu Polskiego z kruszących się zaborów. Chodzi tylko o to, że nad pokoleniami naszymi i starej i młodej generacji ciąży jeszcze niezrealizowane obowiązki: 1) obowiązek wobec tych którzy zostali za kordonem, 2) obowiązek wobec tych, którym nie dzieje się w Polsce z przyczyn pozostawienia za kordonem warstwą pracy 3) obowiązek wobec zaborowego miast, gdyż zaniechanie walki z rabunkiem byłoby nie bezinteresownością, ale ichorzością. Poza tem nie można jeszcze zapomnieć, że nas stałagi do stron rodzinnych, jest powodem natury ludzkiej, której, ani chęci, ani niechęci, ani złości nie można.

Dziękując sz. autorowi za ciekawe uwagi otwieramy zarazem szpalę „Głosu” dla polemiki w sprawach przezeń poruszonych.

K. L.

Przypisek II gi.
Bardzo jestem wdzięczny autorowi listu za szczerze i proste ujęcie sprawy. Odpowiadam z tem większą chęcią, iż daje to możliwość na progu naszego wydawnictwa rozwiania błędnych o celu naszego wydawnictwa przypuszczeń. Oświadczam jako starsza generacja, którą porusza przez p. Kohleta sprawy, jako „niedawno zabliźnione rany” mocniej mogą boleć.

Właśnie „obecnie” trzeba podnieść „to co dawno już drzemie”—obecnie dlatego, iż jesteśmy świadkami przerażającej pustki ideowej, która w społeczeństwie zapanowała. Tłumaczylem skąd ta pustka pochodzi w artykule „Misja Zakordonowców” z dnia 6 stycznia. Jakże miłymi kierunki ideowe przed wojną jakie idee przyświecały pokoleniom po 63 r.? Mielśmy—ludowa, socjalna, niepodległościowa — a wszystkie tępiące przez zaborców nie gwarantowały wyzwaniem całych bałwów i spodni. Dławił dawny ludowiec, socjalista, legjonista, zajmując mniej lub więcej wybitne stanowisko, zaabsorbowany jest pracą codzienną, którą identyfikuje z dawną ideą. Dławił spodnie zamienił na modny frak lub uniform—a idea, która jest wynikiem

Sejmik gospodarczy
Polaków Wschodniej Francji

Metz, 15 stycznia.

W pięknej, historycznej sali posiedzeń Rady Miejskiej w ratuszu w Metz z w dniem na wspaniałą, gotycką katedrę, pokrytą siwymi wiekami, przy wstępie głębokiego, a tu melodyjnego basu wielkiego dzwonu na katedrałnej wieży, co swemi iglastymi kończynami niebo zdaje się przebiegać — rozpoczęła się obrada Sejmiku gospodarczego Polaków Wschodniej Francji.

Przy przyjeździe do Metz, czerwonym sukniem okrytym, na fotelach radzieckich zasiadł prezes Związku p. Czerwinski, po jego prawej stronie przedstawiciel Ambasady Polskiej p. Dąbrowski, po lewej konsuł p. Strabour, p. dr. Nieduszyński. Dalej generalny sekretarz Związku p. Sadło, skarbnik p. Marcinowski, ks. dziekan Kudach, rada prawny p. Parika, a wreszcie przedstawiciel inspektoratu oświatowego przy Ambasadzie p. profesor Piszcz.

Na sali w pierwszym rzędzie widać sekretarza gen. Tow. Pracy Społ. Kult. w Paryżu p. Przelisłowski, przedstawicieli młodzieży uniwersyteckiej w Nancy i dalej delegatów wszystkich Towarzystw grupowanych w Związku.

Uroczysty i poważny nastrój. Serce rośnie, gdy się wzdłuż okiem po tych kochanych twarzach polskich, odblaskach przejawiających staropolskim wrażliwość.

Prezes p. Czerwinski otworzył obrady, zaznaczając, że głównym tematem obrad jest utworzenie Centralnej Kasy Zaporogowej przy Związku. Po nim przemawiali i witali sejmik przedstawicieli i goście — witali serdecznie, ciepło, z ogromną sympatją dla wychodźstwa polskiego.

Pan prof. Piszcz składa życzenia po myślnych obradach inspektoratu oświatowego przy ambasadzie.

Mowa p. konsula dra Nieduszyńskiego była odczytem listu szczerze i owocnie pracy przedstawicieli Rządu Polskiego z polskimi

państwa poniosły kadry naszej myśli politycznej: n. demokracja i P. P. S. Marszałek Piłsudski pośrodku po drodze dyktatorstwa i serce obywateli polskich. Dławił on zmusza wszystkich, dla których dobro Państwa jest ponad uciechy i przyjemności życia, we do wyrzucania z swych głów i serc maksimum patriotyzmu i dobrej woli—które jako ta kula śnieżna wołać siebie nalepiać winny zdrowe jednostki wśród obojętności.

I oto my zakordonowcy, osamotnieni i zbyt jeszcze mało zrozumiani przez otoczenie, „działy” jak by nas nazwał twórca Tryoletów, Jan Tarwid, doszukaj winniśmy w swej „terle działy” tege:

Czego często dusza łaknie

Czego w skarbcu króla braknie.

M. O.

wychodźstwem we Wschodniej Francji. P. konsul zna to wychodźstwo, wie o jego wszystkich przebiegach i kocha swoich rodaków, śpiesząc im z radą i pomocą w każdym wypadku. Dawny nam retrospektywny przegląd rozwoju Związku Tow. Polski h. omówił p. konsul szczegółowo dotychczasowe rezultaty prac, podjętych nad skupieniem i podniesieniem moralnym i materialnym rzeszy robotniczej. Po okresie konsolidacji nadszedł okres oświatowo-kulturalny, a teraz znowu wchodzimy w okres gospodarczy rozwoju i samopomocy wychodźstwa.

Nie na tem jednak koniec—mówił p. dr. Nieduszyński—wychodźstwo powinno wytworzyć sobie organizację naczelną i centralną, która skupiłaby wszelkie poczynania i była najwyższą władzą wychodźstwa.

Rozległy się długotrwałe oklaski, huczne i szczerze, jak szczerze i ujmujące było przemówienie pana konsula, który do swoich braci zwrócił się z obojętną radą, dał wytyczne działania i porwał wszystkich za serce.

Referaty rozpoczęło przemówienie sekretarza generalnego p. Sadło o potrzebie założenia Centralnej Kasy Samopomocy. Pan Sadło wygłasza z naciskiem zasadę, że wspólna praca, oparta na zrozumianiu przez wszystkich celów prowadzi do pozytywnych rezultatów. — Nazwę hasłem jest — „Cześć wspólnej pracy” — kończy p. Sadło — niechże ta wspólna praca da nam nową organizację, jaką będzie Centralna Kasa Samopomocy.

Powstała p. prezes Czerwinski i odczytał Zarząd Związku Tow. Wschodni. Francji uchwałę o utworzeniu Centralnej Kasy Samopomocy. Rozucenie i podjęcie pod głosowanie, a w odpowiedzi zebrani hursanem oklasków stwierdzają swą zgodę.

Podnosi się pan Parika—doradca prawny Związku. Teraz na bok sentymenty, do następnych ścisły, fachowy referat o Centralnej Kasie Zaporogowej. W zmuszonym, cyfrowo opatowanym elaboracie rozkłada

P. Parika przed słuchaczami obraz niedoli chorego robotnika, pozostałych po zmarłym rodzinie i pobawionych pracy bez własnej winy. W tych trzech wypadkach samo-

moce wychodźstwa jest konieczna, a może być skuteczną tylko wówczas, gdy rzesze robotnicze zrozumieją, że ofiarą meła, w postaci kilku franków, ale placoną w krytycznych chwilach życia dla trwałego oparcia samopomocy.

P. Parika nie poprzestaje na słowach. Rzuca cyfry za cyframi, oblicza, sumuje i na zinnu dochodzi do wniosku, że Centralna Kasa Zaporogowa przy wkładkach po 2 franki miesięcznie od ubezpieczonych będzie samowystarczająca.

Długa i żmudna była praca nad tym referatem, nie na błyskotliwych frazesach, ale na ścisłym rachunku oparta. Stuchaliśmy z zapartym oddechem, bo chodzi tu przecież o dzieło wielkie, dzieło filantropijne, ale na samopomocy wychodźstwa polegające. Ani słowem referent nie wspominał o „subwencjach, nie—apelował, przedstawiał i obliczał, opierając się na zdrowym zmysle wychodźstwa, wierząc w jego siłę i rozum.

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której brali udział wszyscy delegaci.

Sz.

Z brzegów Riwiery.

Nizza w styczniu 1928

— Korespondencja Słowa —

Zbliżający się karnawał w Nici jest pięćdziesiąty z kolei. Jubileusz wesołości i śmiechu znajduje swój wyraz w zwiększonej liczbie atrakcyj podczas krótkiego a hałaśliwego panowania króla karnawałowego. Słaby komitet zabaw, „Comité des Fêtes”, którego wieloletnim członkiem jest Pelak, hr. Rohozński, zawczasu dba o urozmaicenie sezonu zimowego i wszystkie zgóry ustalił. Ukazał się właśnie bogato ilustrowany program zabaw karnawałowych w Nici i innych miejscowościach „Jasnego brzegu”, w postaci ozdobnego zeszynu o 44 stronicach, wydawanego przez redakcję „Eclair de Nizza”.

Na pierwszym miejscu figurują oczywiście fety i zabawy niejakie, a więc: wyścigi, defilada Króla wesołości w otoczeniu swych i różnych grup w kostiumach i maskach, corso z pochodniami, iluminacje i ogień sztuczny, konkurs dekoracji fasad i balkonów, weglone czyli bale maskowe, reduty białe i kolorowe w kasynie miejskim, bal ludowy w śródmieściu na placu Massena, walka kwiatowa i bal kolumnowy dla dzieci. Do zabaw przelatają: wystawa sztuki belgijskiej, wystawa roślin, wystawa kwiatów i plodów rolniczych, wielka feta pod gołym niebem urządzona staraniem urzędu departamentowego higieny społecznej. Z różnych pokazów i manifestacji sportowych jakoto: turnieja

szermierskiego, wyścigów samochodowych i kolarskich, regat międzynarodowych etc., największe zainteresowanie budzą międzynarodowe konne wyścigi jejkowe, w których rokrocznie uczestniczą oficerowie polscy, zdobywając najpiękniejsze nagrody wraz ze sławą najdzielniejszych jeźdźców świata. Słynne te wyścigi odbywać się będą od 17 do 29 kwietnia. Ogół nagród wynosi 163 000 fr. oraz „Coupe des Nations”, jako wielka nagroda ministerstwa spraw zagranicznych, tudzież „puhar armji polskiej”, jako „Prix de l'Armée polonaise”. Oprócz ogólnej recepcji oficjalnej urządzonej przez municypalność Nici oficerowie nasi niewątpliwie przyjmowani będą jak i zeszłych lat, przez tutejsze Koło Polskie.

Gdy mowa o jednym nad Riwierą polskiej instytucji społecznej, zaznaczyć należy ogólną żywość i rozwój naszego koła, a w szczególności ożywienie życia towarzyskiego pod egidą obecnego zarządu z energicznym jego prezesem p. Ignacym Łążyńskim na czele. W lokalu koła (Rue Hajéy 14) na zebraniach towarzyskich, t. zn. herbatach tańczących, z produktami artystycznymi, spotykają się Polacy st le tu zamieszkalni z rodakami czasowo bawiącymi na Riwierze; wprowadzani są także goście innych narodowości, sympatyzujący z kolonią polską. Prosperują biblioteka i czytelnia koła, która korzystając z ofiarności niektórych redaktorów, otrzymuje pisma bezpłatnie, jedynie za zwrotem portorji.

Przyjeżdżni Polacy, a i miejscowi, korzystają z informacji i usług polskiego biura podróży „Franco-pol”, czynnego w najbliższym sąsiedztwie koła.

Na zakończenie kilka słów o pogodzie. Krótkotrwały okres deszczowy już minął. Przed miesiącem mieliśmy niezwykle widok śniegu, który na kilka godzin pobilił drzewa, wprawiając południowców w złupienie, a nam dając złudzenie zimowego obrazu kraju ojczystego. Obecnie mamy tu wiosenne dni, ciepłe i słoneczne.

M. Z.

Perimuttera Ultramarina

jest bezspornie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny i celów malarskich.

Odmieszona na wystawach w Brukseli, w Medjanie i Paryżu złotymi medalami.

Wszędzie do nabycia.



TARGI LIPSKIE

są największą w Europie rewiją wzorów i najkorzystniejszym na świecie rynkiem zakupów więcej niż 1600 grup towarów z wszystkich gałęzi przemysłu będzie reprezentowanych 10000 wystawców z 21 krajów zaprezentuje ostatnie zdobycze swej produkcji.

Targ ogólny od 4 do 10 marca 1928. Wielki Targ Techniczny i Budowlany od 4 do 14 marca. Targ Włókienniczy od 4 do 7 marca. Targ Obuwia i Skóry od 4 do 7 marca.

Informacji udziela zgłoszenia przyjmuje

Urząd Targowy w Lipsku

oraz Przedstawiciel na Polskę

WŁADYSŁAW GLAZER

w Warszawie.

Al. Jerozolimska 41. Telef. 230 55.

155—0

FORTERIANY, PIANINA I FISHARMONJE

K. DĄBROWSKA

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Przedstawicielstwo pierwszorzędnych Zagranicznych i Krajowych fabryk.

SPRZEDAŻ I WYNAJEM.

58—2—1

Najlepsze

Instrumenty

Geodezyjne

powszechnie znanej firmy

Gustaw Heyde, Drezno

— również —

taśmy miernicze i ruletki w wielkim wyborze

tylko w fabrycznym składzie optyczno-okulistycznym

„Optyk Rubin” Wilno.

UL. DOMINIKAŃSKA 17, TEL. 10-58.

Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.)

Teodolity,

niwelatory,

astrolabej,

goniometry,

planimetry etc.

218—1

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Sąd Okr. w Wilnie wcią-

nięto następujące wpisy: pod. Nr. Nr.:

Dział A — w dniu 31—XII. 1927 r.

7597. I. A. „Wiguszyn Jankiel” w Kiemieliszach, pow. Świeciański, sklep kolonialno-galanteryjny, akor i żelaza. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Wiguszyn Jankiel, zam. tamże. 2556—VI

7598. I. A. „Wołodko Mera” w Huciejszce, pow. Świeciański, sklep kolonialny, naczyń i żelaza. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel Wołodko Mera, zam. tamże. 2557—VI

7599. I. A. „Wołodko Benjamin” w Kottynianach, gm. Żyngniański, pow. Świeciański, sklep mięsa. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Wołodko Benjamin, zam. tamże. 2558—VI

7600. I. A. „Zajdlin Iser” w Druł, pow. Brastawskim, drobna sprzedaż towarów żelaznych. Firma istnieje od 1897 roku. Właściciel Zajdlin Iser, zam. tamże. 2559—VI

w dniu 7—I. 1928 r.

7602. I. A. „Okonowicz Władysław” przy st. Duksty, pow. Świeciański, bufet. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Okonowicz Władysław, zam. tamże. 2560—VI

7603. I. A. „Pirutyńska Beja” w Druł, pow. Brastawskim, drobna sprzedaż skór. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Pirutyńska Beja, zam. tamże. 2561—VI

7604. I. A. „Wajnsztejn Jankiel” w Brastawiu, ul. Piłsudskiego 93, sklep towarów biżuteryjnych—sprzedaż drobna bez wyrobów wytwórczych. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Wajnsztejn Jankiel, zam. w Brastawiu, ul. 3 Maja. 2572—VI

w dniu 31—XII. 1927 r.

7601. I. A. „Zajdlin Sonia” w Druł, pow. Brastawskim, zajad, Sonia istnieje od 1920 roku. Właścicielka Zajdlin Pesia-Zajad (Sonia), zam. tamże. 2573—VI

7602. I. A. „Zilberg Sora” w Brastawiu, ul. Piłsudskiego 145, herbaciarnia i zakłady. [Firma istnieje od 1926 r. Właściciel Zilberg Sora, zam. tamże. 2574—VI

7603. I. A. „Zojdz Feliks” w Brastawiu, ul. Piłsudskiego 145, sklep spożywczy, bakaliery i galanterji. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Zojdz Feliks, zam. tamże. 2575—VI

w dniu 3—I. 1928 r.

7606. I. A. „Lera-Cypa Elterman” w Wilnie, ul. Portowa 5—19, wytwórnia obuwia. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Elterman Cypa, zam. w Wilnie, przy ul. Portowej 5—19. Prokurentem jest Bursztejn Jakób, zam. w Wilnie, ul. Portowa 5—19. 2576—VI

7607. I. A. „Bielun Ignacy” w Opsie, pow. Brastawskim, restauracja. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Bielun Ignacy, zam. tamże. 2577—VI

w dniu 4—I. 1928 r.

7608. I. A. „Dagowicz Samuel” w Skłodce, pow. Brastawskim, sklep galanteryjny i tytuinowy. Firma istnieje od 1913 r. Właściciel Dagowicz Samuel, zam. tamże. 2578—VI

7609. I. A. „Darszen Rywa” w Druł, pow. Brastawskim, drobna sprzedaż towarów skórzano-bakalieryjnych. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Darszen Rywa, zam. tamże. 2579—VI

Kino-Teatr „Polonia”

ul. A. Mickiewicza 22.

Dziś! Po raz ostatni w Wilnie w nowym opracowaniu. „Złota Serja” produkcji Polskiej.

Każdy musi zobaczyć. Pięć miesięcy. Cały świat o tem mówi!

„TREDOWATA”

Smosarska

Dla młodzieży dozwolone. Bilety honorowe i jednorazowe na premierę nieważne. Początek o godz. 3.30, ostatni seans o g. 10.25.

Dziś! Ostatni dzień! Film, o którym będzie mówić Wilno!

Najpotężniejsze arcydzieło wszechświatowej sławy

Film, który oszałamiał Potęgą wrażeń! W roli głównej DOLORES - DEL - RIO niezapomniana

„Kajłusa Maslowa” z filmu „Zmarłych wstanie”. Ten film — to wielka manifestacja życia. Film, przewyższający „Wielką Paradę” zarówno rozmachem i ogromem scen zbiorowych. Prawdziwe obłędne wojenne fronty. Podobnych scen nie w dziełach w żadnym filmie. Arcysensacja 1928 r. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.15 wiecz.

Dziś! Ostatni dzień! Film, o którym będzie mówić Wilno!

Najpotężniejsze arcydzieło wszechświatowej sławy

Film, który oszałamiał Potęgą wrażeń! W roli głównej DOLORES - DEL - RIO niezapomniana

„Kajłusa Maslowa” z filmu „Zmarłych wstanie”. Ten film — to wielka manifestacja życia. Film, przewyższający „Wielką Paradę” zarówno rozmachem i ogromem scen zbiorowych. Prawdziwe obłędne wojenne fronty. Podobnych scen nie w dziełach w żadnym filmie. Arcysensacja 1928 r. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.15 wiecz.

Dziś! Ostatni dzień! Film, o którym będzie mówić Wilno!

Najpotężniejsze arcydzieło wszechświatowej sławy

Film, który oszałamiał Potęgą wrażeń! W roli głównej DOLORES - DEL - RIO niezapomniana

„Kajłusa Maslowa” z filmu „Zmarłych wstanie”. Ten film — to wielka manifestacja życia. Film, przewyższający „Wielką Paradę” zarówno rozmachem i ogromem scen zbiorowych. Prawdziwe obłędne wojenne fronty. Podobnych scen nie w dziełach w żadnym filmie. Arcysensacja 1928 r. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.15 wiecz.

Dziś! Ostatni dzień! Film, o którym będzie mówić Wilno!

Najpotężniejsze arcydzieło wszechświatowej sławy

Film, który oszałamiał Potęgą wrażeń! W roli głównej DOLORES - DEL - RIO niezapomniana

„Kajłusa Maslowa” z filmu „Zmarłych wstanie”. Ten film — to wielka manifestacja życia. Film, przewyższający „Wielką Paradę” zarówno rozmachem i ogromem scen zbiorowych. Prawdziwe obłędne wojenne fronty. Podobnych scen nie w dziełach w żadnym filmie. Arcysensacja 1928 r. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.15 wiecz.

Dziś! Ostatni dzień! Film, o którym będzie mówić Wilno!

Najpotężniejsze arcydzieło wszechświatowej sławy

Film, który oszałamiał Potęgą wrażeń! W roli głównej DOLORES - DEL - RIO niezapomniana

„Kajłusa Maslowa” z filmu „Zmarłych wstanie”. Ten film — to wielka manifestacja życia. Film, przewyższający „Wielką Paradę” zarówno rozmachem i ogromem scen zbiorowych. Prawdziwe obłędne wojenne fronty. Podobnych scen nie w dziełach w żadnym filmie. Arcysensacja 1928 r. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.15 wiecz.

Dziś! Ostatni dzień! Film, o którym będzie mówić Wilno!

Najpotężniejsze arcydzieło wszechświatowej sławy

Film, który oszałamiał Potęgą wrażeń! W roli głównej DOLORES - DEL - RIO niezapomniana

„Kajłusa Maslowa” z filmu „Zmarłych wstanie”. Ten film — to wielka manifestacja życia. Film, przewyższający „Wielką Paradę” zarówno rozmachem i ogromem scen zbiorowych. Prawdziwe obłędne wojenne fronty. Podobnych scen nie w dziełach w żadnym filmie. Arcysensacja 1928 r. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.15 wiecz.

Dziś! Ostatni dzień! Film, o którym będzie mówić Wilno!

Najpotężniejsze arcydzieło wszechświatowej sławy

Film, który oszałamiał Potęgą wrażeń! W roli głównej DOLORES - DEL - RIO niezapomniana

„Kajłusa Maslowa” z filmu „Zmarłych wstanie”. Ten film — to wielka manifestacja życia. Film, przewyższający „Wielką Paradę” zarówno rozmachem i ogromem scen zbiorowych. Prawdziwe obłędne wojenne fronty. Podobnych scen nie w dziełach w żadnym filmie. Arcysensacja 1928 r. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.15 wiecz.

Dziś! Ostatni dzień! Film, o którym będzie mówić Wilno!

Najpotężniejsze arcydzieło wszechświatowej sławy

Film, który oszałamiał Potęgą wrażeń! W roli głównej DOLORES - DEL - RIO niezapomniana

„Kajłusa Maslowa” z filmu „Zmarłych wstanie”. Ten film — to wielka manifestacja życia. Film, przewyższający „Wielką Paradę” zarówno rozmachem i ogromem scen zbiorowych. Prawdziwe obłędne wojenne fronty. Podobnych scen nie w dziełach w żadnym filmie. Arcysensacja 1928 r. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.15 wiecz.

Dziś! Ostatni dzień! Film, o którym będzie mówić Wilno!

Najpotężniejsze arcydzieło wszechświatowej sławy

Film, który oszałamiał Potęgą wrażeń! W roli głównej DOLORES - DEL - RIO niezapomniana

„Kajłusa Maslowa” z filmu „Zmarłych wstanie”. Ten film — to wielka manifestacja życia. Film, przewyższający „Wielką Paradę” zarówno rozmachem i ogromem scen zbiorowych. Prawdziwe obłędne wojenne fronty. Podobnych scen nie w dziełach w żadnym filmie. Arcysensacja 1928 r. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.15 wiecz.

Dziś! Ostatni dzień! Film, o którym będzie mówić Wilno!

KURIER GOSPODARCZY ZIEM Wschodnich.

EKSPORT DRZEW.

Wywóz drzewa od szeregu lat nys. Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wywóz drzewa i materiałów drzewnych w grudniu 1927 r. i za cały ten rok przedstawia się następująco:

Drzewo	T o n n y						Tysiące fr. złotych	
	Grud.		Stycz. - grud.		Grud.		Stycz. - grud.	
	1927	1927	1926	1927	1927	1926	1927	1926
Mat. i wyroby drzewne	485165	6426439	4970017	32089	368412	206811		
Papierówka	133369	1272902	1125769	4878	40355	27261		
Kopalinaki i okrągły	91987	1099205	899551	2632	28549	18482		
Kłody, kłody i dłużyce	67063	1451679	799491	4120	75082	27420		
Białe, deski i łaty	146878	2004222	1493175	15597	174710	93142		
Slupy telegraficzne	1767	64493	84688	84	2682	2705		
Podkłady kolejowe	17879	228768	312187	1497	14780	14760		
Wyroby bednarskie	2747	37691	41519	410	6154	5528		
Meble wszelkie	639	6084	5500	744	7033	6129		
Forniry klejone i wyroby z nich	2211	21548	17430	895	8807	5615		

Wywóz zatem wzrósł o blisko 30 proc., wartość absolutna o 48 proc. W zestawieniu do roku 1926 zmiany w stosunku do poszczególnych artykułów wywozowych obrazuje poniższa tabela, której znak minus oznacza spadek, zaś cyfry nie zaopatrzone znakiem wykazują wzrost (w procentach).

	ilość	wartość
papierówka	13	35
kopalinaki i okrągły	22	33
kłody, kłody i dłużyce	81	100
białe, deski i łaty	34	53
slupy telegraficzne	24	23
podkłady kolejowe	27	27
wyroby bednarskie	10	20
meble	9	5
forniry	23	27

Cyfry te nie są zbyt pocieszające, świadczą bowiem o istnieniu niesprzyjających dla rozwoju naszego przemysłu drzewnego koniunktur, wobec których wywóz materiału nieobrobionego wzrósł o przeszło 80 proc. Czasopismo fachowe „Przemysł i Handel Drzewny” tłumaczy to wojną gospodarczą z Niemcami i zakazem przez nie wydanym w kierunku przywozu materiału tarcowego z Polski. Dopiero następnych kilka miesięcy — czytamy tam — wykaże, czy nasz przemysł tarcowy jest dostatecznie technicznie i kupiecko do nowej sytuacji, to znaczy, ma tyle siły, by nie potrzebował się rozwijać w ciemniarnej atmosferze dalekoidającej pomocy Państwa, która zresztą na dłuższą metę jest niemożliwa. Usprawnienie pracy naszych tartaków jest możliwe, ponieważ podczas wojny z Niemcami, t. j. od końca 1925 r. do końca 1927 r. powiększył swoją produkcję z 1.139.588 t. na 2.004.222 t. = 76 proc.

Wracając do wzrostu wywozu surowca należy uznać, że rzeczywiste jest wzrost przerabiania. Wywóz kłód, kłód i dłuży w roku 1925 wyniósł 4947 tysięcy ton, zaś w 1927 — 1451,7 tysięcy czyli o 200 proc. więcej.

Dla nas sprawa ta tembardziej jest aktualna, że w tym wywozie nasze kresowe województwa — wileńskie i Nowogródzkie — przeżyły największy udział, wówczas gdy nasze tartaki bynajmniej, swej wydajności nie zwiększyły.

H.

Sluszne żądania mieszkańców Łosiówki.

Mieszkańcy podmieścia „Łosiówka Kojonja”, wystosowali do Rady 12-ki zbiorowe pismo, podpisane przez sto sześćdziesiąt osób, w którym proszą o interwencję w sprawie następującej:

Latem 1922 Dowództwo 23 p. ul. zajęło pod plac ćwiczeń znaczny teren przylegający do ulicy Pionerskiej i Tuskułanckiej. Plac ogrodzony został drutem kolczastym, a przez ten „Łosiówka Kojonja” odcięta została od miasta. Przedmieście to i bez tego już znajdujące się w okropnych warunkach komunikacyjnych odcieci zostało zupełnie od rynku Kalwaryjskiego i ulicy Kijowskiej.

Prócz względów natury gospodarczej przeciwko krzywdzie wyrządzonej mieszkańcom „Łosiówki Kojonja” przemawiają jeszcze i obawy o stan bezpieczeństwa. W razie wypadku pożaru straż ogniowa objeżdżać musi dookoła, a działwa szkolna z nastaniem dni świątecznych brnąć musi po kolana w błocie miast jak dawniej, iść ulicami Pionerską lub Tuskułancką.

Mieszkańcy poszkodowanej dzielnicy składali już odnośne podanie do Magistratu, pozostało jednak ono bez odpowiedzi. Ocenie wysuwającej się kwestii budowy mostu przez Wilgę dała asumpt mieszkańcom „Łosiówki

dyskusji wraz z nasuwającymi się uwagami podamy w następnym numerze.

— **Otwarcie Szkoły Ceramicznej w Nowej Wilejce.** Magistrat m. Nowej Wilejki zwołał na dzień 31-1-1928 r. o godz. 10 m. 30 posiedzenie w sprawie otwarcia Szkoły Ceramicznej w Nowej Wilejce z udziałem Kierownictwa Zawodowych Kur. Rysunkowych dla Rzemieślników Wil. Tow. Art. Plastyków.

GIEŁDA WARSZAWSKA

27 stycznia 1928 r.

Dawisy i waluty:		Trans.	Spr.	Kupno
Hollandia	359 70	360 60	358 80	
London	43 44 1/2	43 55	43 34	
Nowy-York	8 90	8 92	8 88	
Paryż	35 05	35 14	34 965	
Praga	26 415	26 48	26 35	
Szwajcaria	171 70	172 13	171 27	
Wiedeń	125 65	125 96	125 34	
Włochy	47 22	47 34	47 10	

Rezerwy Procentowe

Dolarowa	62,50	—
Pół dolarowa	85,25	—
5 proc. konwers. 67.		
Konwers. kolejowa 61.		
kolejowa 102.		
Listy B-ku Gosp. Kraj. i B-ku Roln. i obl. 93		
8 proc. ziemskie 82.		
4 pól proc. ziemskie 57,25		56,75
8 proc. warsz. 81.		
5 proc. warsz. 65.		

KRONIKA MIEJSKOWA.

— **Osuszanie bagien.** W dniu wczorajszym inż. Olszewski wygłosił w sali Siowarszyszenia Techników odczyt o osuszaniu bagien w wojew. wileńskim. Streszczenie odczytu i

KRONIKA

MIEJSKA

— **Kto ma się rejestrować w poniedziałek w poniedziałek,** w myśl rozporządzenia uprzedniego zgłoszą się do Magistratu: fryzjerstwo, golarstwo, perukarstwo i inroligatorstwo.

— **Co hamuje budowę łaźni, pralni i piływalni.** Kwestia budowy piływalni, zaprojektowana przez ośrodek P. W. i W. F. po porozumieniu się z Magistratem została zatwierdzona w ten sposób, że postanowiono połączyć w jeden kompleks piływalnię, łaźnię miejską i pralnię.

Mając do rozporządzenia gorącą wodę wychodzącą z elektrowni oraz jeden z kotłów, dziś już nieużywany, przedsięwzięcie to byłoby niewątpliwie rentowne, nie mówiąc już o jego celowości. Ośrodek P. W. zgłosił się przekazać Magistratowi 60 tys. zł. przeznaczonych na budowę piływalni, a prócz tego, jak się dowiadujemy do rozporządzenia Magistratu może być suma 1800 000 zł. przyznana jako pożyczka (1.500.000 Bank Gospodarstwa Krajowego i 300 000 Państw. Inst. P. W.). Pomimo tych udogódnień Magistrat nie może zebrać się ażeby zdecydować ostatecznie i przystąpić do prac przygotowawczych.

Wiosna zbliża się, a z nią najwyższy czas rozpoczęcia robót. Sprawa piływalni stała już na dobrej drodze, niechże więc obecnie z racji przyszłowiej pewności Magistratu nie będzie zaprzeczona.

URZĘDOWA.

— **Przyjazd delegata Min. W. R. i O. P. do Wilna.** W celu dokonania wizytacji szkół wileńskiego okręgu szkolnego przybywa w najbliższych dniach do Wilna specjalny delegat Min. Wyzna. Rel. i Ośw. Publ. p. Morawski, który obecnie wizytuje szkoły w Grodnie.

— **Konfiskata białoruskiego pisma „Naród”.** Urząd Komisarza Rządu m. Wilna zarządził w dniu wczorajszym konfiskatę białoruskiego pisma, wychodzącego w Wilnie p. n. „Naród” za umieszczenie artykułu p. t. „Bezpartyjny blok współpracy z Rządem”.

W treści tego artykułu dopatrzone się cech przestępstwa, przewidzianego w art. 1 Rozporz. Prezydenta Rzplitej.

SPORT.

W celu propagandy narciarstwa Ośrodek W. F. Wilno łącznie z ośrodkiem narciarskim AZS Wileńskim organizuje w dniach 4 i 5 lutego r. wielkie zawody narciarskie propagandowe. W zawodach tych wezmą udział narciarze: Warszawy, Grodna, Pińska, Mołodeczna i Wilna, wojskowi, policja i cywili.

1. Bieg 18 km. na terenie dla seniorów bez względu na klasę.
2. Bieg 7 km. dla początkujących, stowarzyszeni i nieowarż.
3. Bieg 6 km. dla młodzieży szkolnej od lat 16 lat.
4. Bieg 4 km. dla Pań.
5. Bieg 10 km. z obciążeniem dla wojskowych i policji.
6. Skoki.
7. Jazda sztuczna popisowa i konkursowa.

Wszystkie kluby sportowe chcące wystawić swych zawodników do powyższych zawodów są proszone o zgłoszenie list zawodników z podaniem wieku zawod. i rodzaju konkurencji do której ma stanąć zgłoszony. Zgłoszenia przesyłać do kier. ośrodka w t. Wilno ul. Dominikańska 13 do dnia 2 lutego br.

Niestowarzyszeni amatorzy narciarstwa proszeni są o osobiste względnie listowe zgłoszenia również w powyższym terminie u kierownika ośrodka w t. Wilno.

Dokładne miejsce, bieg trasy zawodów, miejsce i czas zbiórki zawodników będą również program godzinny podane będą osobnym komunikatem.

Kolonja do poczynienia starań aby most ten wybudowany został przy ulicy Cichej, co pozwoliłoby zaniebaną dzielnicy uzyskać połączenie z Antokolem.

Znów wysiedleńcy z Litwy.

Ostatnio w rejonie Olsienik wladze litewskie wysiedliły do Polski niejakiego Bercuskiego Józefa i w rejonie Rykont — Rykiewicza Stanisława, zaś na odcinku Orłany 73 mło

lądą staruszkę Ojciec Malerskich. Wszystkich wyżej wymienionych wysiedlono, jako podejrzanych o sprzyjanie państwowości polskiej.

— **Wielki Bazar Karnawałowy.** Kto chce przyjemnie spędzić czas, posłuchać koncertów muzyki i śpiewu, kupić tanio potrzebne i niepotrzebne rzeczy, wypić szklanek wykwintnego wina, lub filiżankę czarnej kawy z ciastkami, spożyć porcję koldunów lub flaków, — niech pośpieszy na Bazar Karnawałowy.

Kto pragnie spotkać swych znajomych i przyjaciół, w ich towarzystwie zająć miłe spędzić, słuchając jednocześnie koncertów radiowych, — ten niech odwiedzi bazar.

Kto odwiedzi bazar, — ten niewątpliwie dozna szeregu rozrywek i przyjemności, a jednocześnie spełni swój obowiązek społeczeństwa, zasilając kasę Centrali, umożliwi wyjazd dla siebie i uczęszczać na kolonie letnie i wypoczynkowe.

Otwarcie Bazaru nastąpi w dniu 2-go lutego o godzinie 12-tej w lokalu Braci Jabłkowskiich ul. Mickiewicza 18.

Centrala Opiek Szkolnych.
— **Bal Korpusu Oficerskiego Ziemi Wileńskiej.** Dnia 11 lutego r. b. w Wilnie, w salach Domu Oficera, odbędzie się bal Korpusu Oficerskiego Ziemi Wileńskiej pod protektoratem i Marszałką Polski Józefą Piłsudską.

Komitet organizacyjny stanowią: Generał Brygady Litwinowicz Dowódca Obręgu Korpusu Nr. 11 w Grodnie, Generał Brygady Popowicz Komendant Garnizonu Wilno i Dowódca 1 Dywizji Piechoty Legionów, Pułkownik Szt. Gen. Kasprzycki Dowódca 19 Dyw. Piechoty, Pułkownik Czuma komendant Obozu War. Wileńskiego, Pułkownik Szt. Gen. Przewłocki Dowódca 3 Samodzielnej Brygady Kawalerii i pułkownik Górski Dowódca 6 brygady K. O. P.

— **IX ty. doroczny bal Akademicki.** Obowiąży Pań Gospodyń IX-go dorocznego balu Akademickiego przejął taskawie raczyty pp.: Achmatowiczowa Aleksandrowa, Andrzejewska Janowa, Aleksandrowiczowa Jerzowa, Bądziewiczowa Juljanowa, Bazarewska Stefanowa, Bekierowa Edwardowa, Błasińska Stanisława, Bohdanowiczowa Ignacowa, Bochowiczowa Stanisława, Bosłach Bogusława, Bosowska Franciszka, Bujalska Władysława, Burhardtowa Aleksandrowa, Bujkowska Janowa, Czyżowa Witoldowa, Dmochowska Władysława, Donasowa Feliksowa, Duna Józefowa, Dworakowska Włodzimierzowa, Dzielwiska Władysława, Ehrenkreutzowa Stefanowa, Błogowa Mieczysława, Fedorowiczowa Zygmunta, Fedorowiczowa Lucja, Filipkowska pułkownikowa, Folewska Józefowa, Głeczewiczowa Hippolita, Głizcha Iwonowa, Głazowa Stanisława, Głowiska Antonina, Górka Janowa, Gryglowiczowa Teofilowa, Gutowska Mieczysława, Horoszkiewiczowa Walentyna, Jakowiczowa Władysława, Janowska Antonina, Januszkiewiczowa Aleksandrowa, Joczowa Konrada, Jundziłowa Zygmunta, Kempistowa Stefanowa, Kłotowska Janowa, Kłowska Juljanowa, Konońska Feliksowa, Konońska Józefowa, Kopciowa Adolfowa, Kopciowa Witoldowa, Kosierowska pułkownikowa, Kotwiczowa Janowa, Kownacka Piotrowa, Kowalska Edmundowa, Kozłowska Władysława, Krynianowska Bronisława, Krasnopolowa Ottonowa, Kubicka Benedykta, Landanowa pułkownikowa, Latwisowa Janowa, Łęczyńska Stanisława, Limanowska Mieczysława, Łuciwiczowa Janowa, Łukaszewiczowa Wincentowa, Łukowska Ludwika, Maculewiczowa Ludwika, Małach Janowa, Materska Ignacowa, Marchowska Klemensowa, Maysztowiczowa Symonowa, Miedzińska Władysława, Makowiecka, Mienicka Aleksandrowa, Michajłowa Kornelowa, Mohłowa Władysława, Modelska Teofilowa, Mrozowska, Obiezińska Marjanowa, Okowa Janowa, Opoczyńska Kazimierzowa, Ordyska Szczepanowa, Orłowska Zenonowa, Osterwina Juljusowa, Otrębska Janowa, Patkowska Józefowa, Pigińska Stanisława, Pietraszczyk Janowa, Piotrowiczowa Wiktoria, Pimonowa Arseniuszowa, Pogorzelska Stefanowa, Popowiczowa Bolesława, Praszałowiczowa Bolesława, Puffierowa Janowa, Pryszkowska Józefowa, Rachiewiczowa Oktawianowa, Raskiewiczowa Władysława, Norwid-Raskiewiczowa Mieczysława, Remerowa Jerzowa, Rejcherowa Michałowa, Rosczyńska Aleksandrowa, Romerowa Bolesława, Roguska Kazimierzowa, Rudnicka Juljusowa, Rudnicka Romanowa, Ruszczykowa Ferdynandowa, Rydzewska Bronisława, Salfarewiczowa Aleksandrowa, Samorewiczowa Kazimierzowa, Szpilberg-Sienkiewiczowa Sergiuszowa, Sopółkowska Józefowa, Sowisława Zdzisława, Stabrowska Piotrowa, Sumorokowa Leonowa, Stanisławska Witoldowa, Swiętańska Kazimierzowa, Srebrnowa Stefanowa, Stadenowa Konstantowa, Szmidtowa Władysława, Szczepkowska Antonina, Szniłowska Bolesława, Symajłowa Juljusowa, Tupalska Andrzejowa, Trzcieska Cesarowa, Trzebińska Józefowa, Umiasłowska Bronisława, Uniechowska Ludwika, Wałkowiczowa Stanisława, Wałkowska Eugeniuszowa, Wępińska Stanisława, Witkowska Lucjanowa, Wilczyńska Janowa, Wilczyńska Helena, Wirszyłowa Romanowa, Władysława Stanisława, Wójcikowska Wanda, Wróblewska Bronisława, Wytyńska Adamowa, Zawadzka Adamowa, Zawadzka Feliksowa, Zawadzka Władysława, Zdrojewska Zofia, Zdzichowska Marjanowa, Zielińska.

— **IX ty. doroczny bal Akademicki.** Obowiąży Pań Gospodyń IX-go dorocznego balu Akademickiego przejął taskawie raczyty pp.: Achmatowiczowa Aleksandrowa, Andrzejewska Janowa, Aleksandrowiczowa Jerzowa, Bądziewiczowa Juljanowa, Bazarewska Stefanowa, Bekierowa Edwardowa, Błasińska Stanisława, Bohdanowiczowa Ignacowa, Bochowiczowa Stanisława, Bosłach Bogusława, Bosowska Franciszka, Bujalska Władysława, Burhardtowa Aleksandrowa, Bujkowska Janowa, Czyżowa Witoldowa, Dmochowska Władysława, Donasowa Feliksowa, Duna Józefowa, Dworakowska Włodzimierzowa, Dzielwiska Władysława, Ehrenkreutzowa Stefanowa, Błogowa Mieczysława, Fedorowiczowa Zygmunta, Fedorowiczowa Lucja, Filipkowska pułkownikowa, Folewska Józefowa, Głeczewiczowa Hippolita, Głizcha Iwonowa, Głazowa Stanisława, Głowiska Antonina, Górka Janowa, Gryglowiczowa Teofilowa, Gutowska Mieczysława, Horoszkiewiczowa Walentyna, Jakowiczowa Władysława, Janowska Antonina, Januszkiewiczowa Aleksandrowa, Joczowa Konrada, Jundziłowa Zygmunta, Kempistowa Stefanowa, Kłotowska Janowa, Kłowska Juljanowa, Konońska Feliksowa, Konońska Józefowa, Kopciowa Adolfowa, Kopciowa Witoldowa, Kosierowska pułkownikowa, Kotwiczowa Janowa, Kownacka Piotrowa, Kowalska Edmundowa, Kozłowska Władysława, Krynianowska Bronisława, Krasnopolowa Ottonowa, Kubicka Benedykta, Landanowa pułkownikowa, Latwisowa Janowa, Łęczyńska Stanisława, Limanowska Mieczysława, Łuciwiczowa Janowa, Łukaszewiczowa Wincentowa, Łukowska Ludwika, Maculewiczowa Ludwika, Małach Janowa, Materska Ignacowa, Marchowska Klemensowa, Maysztowiczowa Symonowa, Miedzińska Władysława, Makowiecka, Mienicka Aleksandrowa, Michajłowa Kornelowa, Mohłowa Władysława, Modelska Teofilowa, Mrozowska, Obiezińska Marjanowa, Okowa Janowa, Opoczyńska Kazimierzowa, Ordyska Szczepanowa, Orłowska Zenonowa, Osterwina Juljusowa, Otrębska Janowa, Patkowska Józefowa, Pigińska Stanisława, Pietraszczyk Janowa, Piotrowiczowa Wiktoria, Pimonowa Arseniuszowa, Pogorzelska Stefanowa, Popowiczowa Bolesława, Praszałowiczowa Bolesława, Puffierowa Janowa, Pryszkowska Józefowa, Rachiewiczowa Oktawianowa, Raskiewiczowa Władysława, Norwid-Raskiewiczowa Mieczysława, Remerowa Jerzowa, Rejcherowa Michałowa, Rosczyńska Aleksandrowa, Romerowa Bolesława, Roguska Kazimierzowa, Rudnicka Juljusowa, Rudnicka Romanowa, Ruszczykowa Ferdynandowa, Rydzewska Bronisława, Salfarewiczowa Aleksandrowa, Samorewiczowa Kazimierzowa, Szpilberg-Sienkiewiczowa Sergiuszowa, Sopółkowska Józefowa, Sowisława Zdzisława, Stabrowska Piotrowa, Sumorokowa Leonowa, Stanisławska Witoldowa, Swiętańska Kazimierzowa, Srebrnowa Stefanowa, Stadenowa Konstantowa, Szmidtowa Władysława, Szczepkowska Antonina, Szniłowska Bolesława, Symajłowa Juljusowa, Tupalska Andrzejowa, Trzcieska Cesarowa, Trzebińska Józefowa, Umiasłowska Bronisława, Uniechowska Ludwika, Wałkowiczowa Stanisława, Wałkowska Eugeniuszowa, Wępińska Stanisława, Witkowska Lucjanowa, Wilczyńska Janowa, Wilczyńska Helena, Wirszyłowa Romanowa, Władysława Stanisława, Wójcikowska Wanda, Wróblewska Bronisława, Wytyńska Adamowa, Zawadzka Adamowa, Zawadzka Feliksowa, Zawadzka Władysława, Zdrojewska Zofia, Zdzichowska Marjanowa, Zielińska.

— **IX ty. doroczny bal Akademicki.** Obowiąży Pań Gospodyń IX-go dorocznego balu Akademickiego przejął taskawie raczyty pp.: Achmatowiczowa Aleksandrowa, Andrzejewska Janowa, Aleksandrowiczowa Jerzowa, Bądziewiczowa Juljanowa, Bazarewska Stefanowa, Bekierowa Edwardowa, Błasińska Stanisława, Bohdanowiczowa Ignacowa, Bochowiczowa Stanisława, Bosłach Bogusława, Bosowska Franciszka, Bujalska Władysława, Burhardtowa Aleksandrowa, Bujkowska Janowa, Czyżowa Witoldowa, Dmochowska Władysława, Donasowa Feliksowa, Duna Józefowa, Dworakowska Włodzimierzowa, Dzielwiska Władysława, Ehrenkreutzowa Stefanowa, Błogowa Mieczysława, Fedorowiczowa Zygmunta, Fedorowiczowa Lucja, Filipkowska pułkownikowa, Folewska Józefowa, Głeczewiczowa Hippolita, Głizcha Iwonowa, Głazowa Stanisława, Głowiska Antonina, Górka Janowa, Gryglowiczowa Teofilowa, Gutowska Mieczysława, Horoszkiewiczowa Walentyna, Jakowiczowa Władysława, Janowska Antonina, Januszkiewiczowa Aleksandrowa, Joczowa Konrada, Jundziłowa Zygmunta, Kempistowa Stefanowa, Kłotowska Janowa, Kłowska Juljanowa, Konońska Feliksowa, Konońska Józefowa, Kopciowa Adolfowa, Kopciowa Witoldowa, Kosierowska pułkownikowa, Kotwiczowa Janowa, Kownacka Piotrowa, Kowalska Edmundowa, Kozłowska Władysława, Krynianowska Bronisława, Krasnopolowa Ottonowa, Kubicka Benedykta, Landanowa pułkownikowa, Latwisowa Janowa, Łęczyńska Stanisława, Limanowska Mieczysława, Łuciwiczowa Janowa, Łukaszewiczowa Wincentowa, Łukowska Ludwika, Maculewiczowa Ludwika, Małach Janowa, Materska Ignacowa, Marchowska Klemensowa, Maysztowiczowa Symonowa, Miedzińska Władysława, Makowiecka, Mienicka Aleksandrowa, Michajłowa Kornelowa, Mohłowa Władysława, Modelska Teofilowa, Mrozowska, Obiezińska Marjanowa, Okowa Janowa, Opoczyńska Kazimierzowa, Ordyska Szczepanowa, Orłowska Zenonowa, Osterwina Juljusowa, Otrębska Janowa, Patkowska Józefowa, Pigińska Stanisława, Pietraszczyk Janowa, Piotrowiczowa Wiktoria, Pimonowa Arseniuszowa, Pogorzelska Stefanowa, Popowiczowa Bolesława, Praszałowiczowa Bolesława, Puffierowa Janowa, Pryszkowska Józefowa, Rachiewiczowa Oktawianowa, Raskiewiczowa Władysława, Norwid-Raskiewiczowa Mieczysława, Remerowa Jerzowa, Rejcherowa Michałowa, Rosczyńska Aleksandrowa, Romerowa Bolesława, Roguska Kazimierzowa, Rudnicka Juljusowa, Rudnicka Romanowa, Ruszczykowa Ferdynandowa, Rydzewska Bronisława, Salfarewiczowa Aleksandrowa, Samorewiczowa Kazimierzowa, Szpilberg-Sienkiewiczowa Sergiuszowa, Sopółkowska Józefowa, Sowisława Zdzisława, Stabrowska Piotrowa, Sumorokowa Leonowa, Stanisławska Witoldowa, Swiętańska Kazimierzowa, Srebrnowa Stefanowa, Stadenowa Konstantowa, Szmidtowa Władysława, Szczepkowska Antonina, Szniłowska Bolesława, Symajłowa Juljusowa, Tupalska Andrzejowa, Trzcieska Cesarowa, Trzebińska Józefowa, Umiasłowska Bronisława, Uniechowska Ludwika, Wałkowiczowa Stanisława, Wałkowska Eugeniuszowa, Wępińska Stanisława, Witkowska Lucjanowa, Wilczyńska Janowa, Wilczyńska Helena, Wirszyłowa Romanowa, Władysława Stanisława, Wójcikowska Wanda, Wróblewska Bronisława, Wytyńska Adamowa, Zawadzka Adamowa, Zawadzka Feliksowa, Zawadzka Władysława, Zdrojewska Zofia, Zdzichowska Marjanowa, Zielińska.

— **IX ty. doroczny bal Akademicki.** Obowiąży Pań Gospodyń IX-go dorocznego balu Akademickiego przejął taskawie raczyty pp.: Achmatowiczowa Aleksandrowa, Andrzejewska Janowa, Aleksandrowiczowa Jerzowa, Bądziewiczowa Juljanowa, Bazarewska Stefanowa, Bekierowa Edwardowa, Błasińska Stanisława, Bohdanowiczowa Ignacowa, Bochowiczowa Stanisława, Bosłach Bogusława, Bosowska Franciszka, Bujalska Władysława, Burhardtowa Aleksandrowa, Bujkowska Janowa, Czyżowa Witoldowa, Dmochowska Władysława, Donasowa Feliksowa, Duna Józefowa, Dworakowska Włodzimierzowa, Dzielwiska Władysława, Ehrenkreutzowa Stefanowa, Błogowa Mieczysława, Fedorowiczowa Zygmunta, Fedorowiczowa Lucja, Filipkowska pułkownikowa, Folewska Józefowa, Głeczewiczowa Hippolita, Głizcha Iwonowa, Głazowa Stanisława, Głowiska Antonina, Górka Janowa, Gryglowiczowa Teofilowa, Gutowska Mieczysława, Horoszkiewiczowa Walentyna, Jakowiczowa Władysława, Janowska Antonina, Januszkiewiczowa Aleksandrowa, Joczowa Konrada, Jundziłowa Zygmunta, Kempistowa Stefanowa, Kłotowska Janowa, Kłowska Juljanowa, Konońska Feliksowa, Konońska Józefowa, Kopciowa Adolfowa, Kopciowa Witoldowa, Kosierowska pułkownikowa, Kotwiczowa Janowa, Kownacka Piotrowa, Kowalska Edmundowa, Kozłowska Władysława, Krynianowska Bronisława, Krasnopolowa Ottonowa, Kubicka Benedykta, Landanowa pułkownikowa, Latwisowa Janowa, Łęczyńska Stanisława, Limanowska Mieczysława, Łuciwiczowa Janowa, Łukaszewiczowa Wincentowa, Łukowska Ludwika, Maculewiczowa Ludwika, Małach Janowa, Materska Ignacowa, Marchowska Klemensowa, Maysztowiczowa Symonowa, Miedzińska Władysława, Makowiecka, Mienicka Aleksandrowa, Michajłowa Kornelowa, Mohłowa Władysława, Modelska Teofilowa, Mrozowska, Obiezińska Marjanowa, Okowa Janowa, Opoczyńska Kazimierzowa, Ordyska Szczepanowa, Orłowska Zenonowa, Osterwina Juljusowa, Otrębska Janowa, Patkowska Józefowa, Pigińska Stanisława, Pietraszczyk Janowa, Piotrowiczowa Wiktoria, Pimonowa Arseniuszowa, Pogorzelska Stefanowa, Popowiczowa Bolesława, Praszałowiczowa Bolesława, Puffierowa Janowa, Pryszkowska Józefowa, Rachiewiczowa Oktawianowa, Raskiewiczowa Władysława, Norwid-Raskiewiczowa Mieczysława, Remerowa Jerzowa, Rejcherowa Michałowa, Rosczyńska Aleksandrowa, Romerowa Bolesława, Roguska Kazimierzowa, Rudnicka Juljusowa, Rudnicka Romanowa, Ruszczykowa Ferdynandowa, Rydzewska Bronisława, Salfarewiczowa Aleksandrowa, Samorewiczowa Kazimierzowa, Szpilberg-Sienkiewiczowa Sergiuszowa, Sopółkowska Józefowa, Sowisława Zdzisława, Stabrowska Piotrowa, Sumorokowa Leonowa, Stanisławska Witoldowa, Swiętańska Kazimierzowa, Srebrnowa Stefanowa, Stadenowa Konstantowa, Szmidtowa Władysława, Szczepkowska Antonina, Szniłowska Bolesława, Symajłowa Juljusowa, Tupalska Andrzejowa, Trzcieska Cesarowa, Trzebińska Józefowa, Umiasłowska Bronisława, Uniechowska Ludwika, Wałkowiczowa Stanisława, Wałkowska Eugeniuszowa, Wępińska Stanisława, Witkowska Lucjanowa, Wilczyńska Janowa, Wilczyńska Helena, Wirszyłowa Romanowa, Władysława Stanisława, Wójcikowska Wanda, Wróblewska Bronisława, Wytyńska Adamowa, Zawadzka Adamowa, Zawadzka Feliksowa, Zawadzka Władysława, Zdrojewska Zofia, Zdzichowska Marjanowa, Zielińska.

— **IX ty. doroczny bal Akademicki.** Obowiąży Pań Gospodyń IX-go dorocznego balu Akademickiego przejął taskawie raczyty pp.: Achmatowiczowa Aleksandrowa, Andrzejewska Janowa, Aleksandrowiczowa Jerzowa, Bądziewiczowa Juljanowa, Bazarewska Stefanowa, Bekierowa Edwardowa, Błasińska Stanisława, Bohdanowiczowa Ignacowa, Bochowiczowa Stanisława, Bosłach Bogusława, Bosowska Franciszka, Bujalska Władysława, Burhardtowa Aleksandrowa, Bujkowska Janowa, Czyżowa Witoldowa, Dmochowska Władysława, Donasowa Feliksowa, Duna Józefowa, Dworakowska Włodzimierzowa, Dzielwiska Władysława, Ehrenkreutzowa Stefanowa, Błogowa Mieczysława, Fedorowiczowa Zygmunta, Fedorowiczowa Lucja, Filipkowska pułkownikowa, Folewska Józefowa, Głeczewiczowa Hippolita, Głizcha Iwonowa, Głazowa Stanisława, Głowiska Antonina, Górka Janowa, Gryglowiczowa Teofilowa, Gutowska Mieczysława, Horoszkiewiczowa Walentyna, Jakowiczowa Władysława, Janowska Antonina, Januszkiewiczowa Aleksandrowa, Joczowa Konrada, Jundziłowa Zygmunta, Kempistowa Stefanowa, Kłotowska Janowa, Kłowska Juljanowa, Konońska Feliksowa, Konońska Józefowa, Kopciowa Adolfowa, Kopciowa Witoldowa, Kosierowska pułkownikowa, Kotwiczowa Janowa, Kownacka Piotrowa, Kowalska Edmundowa, Kozłowska Władysława, Krynianowska Bronisława, Krasnopolowa Ottonowa, Kubicka Benedykta, Landanowa pułkownikowa, Latwisowa Janowa, Łęczyńska Stanisława, Limanowska Mieczysława, Łuciwiczowa Janowa, Łukaszewiczowa Wincentowa, Łukowska Ludwika, Maculewiczowa Ludwika, Małach Janowa, Materska Ignacowa, Marchowska Klemensowa, Maysztowiczowa Symonowa, Miedzińska Władysława, Makowiecka, Mienicka Aleksandrowa, Michajłowa Kornelowa, Mohłowa Władysława, Modelska Teofilowa, Mrozowska, Obiezińska Marjanowa, Okowa Janowa, Opoczyńska Kazimierzowa, Ordyska Szczepanowa, Orłowska Zenonowa, Osterw

